Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 116. — ROK XXXIX.

PIĄTEK
29 KWIETNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140 055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Podzielone uczucia.

Niezależna opinja przyjęła obrady i uchwały t. zw. „Samorządu Gospodarczego“ z uczuciem, które jest dalekiem od entuzjazmu. Pewne momenty z obrad tego „parlamentu gospodarczego“ wita z uznaniem; do innych odnosi się nieufnie.

Przedewszystkiem uderza ją pewnego rodzaju jednostronność. „Parlament gospodarczy“, który obradował, nie reprezentował wszystkich interesów i wszystkich elementów tworzących życie gospodarcze. Był to parlament wyłącznie producentów; brakło mu zaś przedstawicieli konsumentów. Był dalej parlamentem pracodawców; brakło mu przedstawicieli pracowników.

P. wicepremjer Zawadzki widział ten brak w organizacji „parlamentu“, a tłómaczył go tem, że — w Polsce niema jeszcze odpowiedniej organizacji „świata pracy“ i konsumentów; dlatego nie można było zaprosić jego przedstawicielstwa na zjazd. Powód ważny i całkiem realny. Ale też tem samem p. wicepremjer określił zjazd jako jednostroną reprezentację interesów produkcji i tych ekonomistów, którzy tych interesów bronią...

To należy mieć na uwadze, kiedy się ocenia obrady i uchwały „gospodarczego parlamentu“.

Z tem koniecznem zastrzeżeniem trzeba stwierdzić, że zjazd przyniósł pewne korzyści w postaci paru zdrowych wskazań z zakresu polityki gospodarczej. Za takie uważamy żądanie likwidacji pewnych przedsiębiorstw państwowych, które nie są koniecznością polityczną, a przez państwo są źle prowadzone... Dalej — podkreślenie, że zdrowy ustrój gospodarczy musi się opierać o instytucję własności prywatnej, a zdrowy rozwój gospodarczy zmierzać winien ku powiększeniu „dobrobytu możliwie szerokich mas ludności“. Wreszcie — i to jest może najcenniejsza uchwała „parlamentu“ — przestroga przed pomysłami i projektami inflacji, co w związku z różnemi obiegającemi pogłoskami nabiera szczególnego znaczenia.

Gdyby się był zjazd ograniczył do wysunięcia tych i podobnych postulatów z zakresu ogólnej polityki gospodarczej, — gdyby był następnie nie uląkł się stwierdzić publicznie, że warunkiem istotnym wyjścia ze stanu kryzysu gospodarczego jest przywrócenie atmosfery politycznego zaufania, — powiedzielibyśmy, że zjazd zrobił swoje i że się utrzymał na wysokości zadania. Zjazd jednak robił czasami wrażenie manifestacji o charakterze klasowym, nawet egoistycznym.

Charakter ten miały przemówienia pp. Wierzbickiego, Klarnera, Likiernika i in. Kulminowały w przemówieniu p. Klarnera, który domagał się

> „nawrotu z błędnych dróg i ustabilizowania pracy gospodarczej w ramach ustroju kapitalistycznego, w warunkach nieskrępowanej inicjatywy prywatnej“.

Więc — pełny, swobodny, nieskrępowany indywidualizm gospodarczy! Swoboda walki konkurencyjnej! Nawrót do idei „Ligi manchesterskiej“.

Dążność ta jest naprzód nierealna. Panowie liberaliści muszą to zrozumieć, że „nieskrępowana“ wolna konkurencja została już pogrzebana nieodwołalnie w naszych czasach. Pogrzebał ją zresztą sam świat przemysłowców, organizując się w karteie, trusty i syndykaty.

Idea liberalizmu gospodarczego, pojęta jako „nieskrępowana inicjatywa prywatna“, jest dalej niemoralną. Tkwi w niej zarodek walki i anarchji. Zwycięstwo zapewnia silniejszemu ekonomicznie. Prowadzi — jak to Pius XI stwierdza w encyklice „Quadragesimo anno“ — do dyktatury finansjery z jednej strony, a do zbytniego interwencjonizmu państwa z drugiej.

Jest wreszcie niebezpieczna!... Powiedział już dawno Biskup Ketteler, że —

> „jeśli liberalizm gospodarczy ma rację, to ma go i socjalizm“.

Liberalizm gospodarczy jest egoizmem warstw bogatych. Jeśli prawo do egoizmu przyznamy bogatym, to trzeba je przyznać także ubogim. To trzeba się zgodzić na zasadniczą podstawę ideologji socjalistycznej, na zasadę „walki klas“; trzeba sobie powiedzieć, że, jeśli nic nie krępuje przemysłowca w życiu gospodarczem, to nic też nie powinno krępować i robotnika. Jedna moralność dla wszystkich.

Zresztą niech nam panowie liberaliści wyjaśnią ten zdumiewający fakt pogłębiania się katastrofy gospodarczej z racji liberalizmu gospodarczego, w Stanach Zjednoczonych. Jeśli gdzie, to tam nie mogli się przemysłowcy skarżyć na interwencjonizm państwowy, czy na skrępowanie produkcji przez konsumentów lub pracowników. Czemże więc wyjaśnią obecny stan katastrofalny Stanów Zjednoczonych?

Pius XI w swojej encyklice „Quadragesimo anno“ podnosi jako szczególną zasługę Leona XIII („Rerum Novarum“), że

> „zburzył śmiało bożyszcza liberalizmu“.

Nam katolikom, którzy chcemy, by etyka chrześcijańska odzyskała swą suwerenność wszędzie, tak w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej, nie wolno głosić „nieskrępowanej inicjatywy prywatnej“ jako naczelnej zasady życia gospodarczego i jako sposobu wyjścia z kryzysu. Zasada ta bowiem jest lekarstwem gorszem od samej choroby... Społeczeństwo, według chrześcijańskiej filozofji, nie jest masą rozpierzchłych atomów, ale organizacją, jednością. A największą potrzebą, którą powszechnie odczuwamy, jest konieczność — mówi Pius XI we wzmiankowanej encyklice —

> „poddania życia gospodarczego skutecznej zasadzie organizacyjnej“,

w miejsce dzisiejszej anarchji. — Oto dlaczego bardzo podzielonemi uczuciami reaguje społeczeństwo na przebieg „parlamentu gospodarczego“. **W. Z.**

Wizyta marsz. Piłsudskiego na Zamku.

Warszawa, 28. 4. PAT. **Dzisiaj o godzinie 13-ej P. Marszałek Piłsudski przybył na Zamek. Rozmowa P. Prezydenta z P. Marszałkiem trwała około godziny.**

W ŁODZI GROZI STRAJK.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) Główny inspektor Klott wyjechał do Łodzi w sprawie grożącego tam strajku.

Akcje Banku Polskiego po 74 zł.

Warszawa 28. 4. (Telef. wł.) Akcje Banku Polskiego spadły znacznie i **wynoszą 74 do 74 i pół.**

Broń zaczepna czy obronna.

Obrady rozbrojeniowe.

Genewa, 28 kwietnia. W dalszym przebiegu dyskusji w komisji morskiej nad kwestją **broni zaczepnej** przemawiał dziś delegat francuski, dawny minister marynarki **Dumont**, który podkreślając **konieczność pogotowia obronnego Francji**, nawiedzionej w ciągu jednego wieku czterokrotną inwazją — **w sposób niedwuznaczny rozprawił się z obłudną grą Niemiec.**

Mowca zaznaczył, że **idzie nie tyle o zniesienie pewnych gatunków broni ile o ich reglementację.** Kwestja statków macierzystych dla samolotów może być rozstrzygnięta wyłącznie wtedy, gdy równocześnie załatwiona zostanie kwestja ciężkich samolotów do bombardowania. **Gdy ciężkie samoloty bombowe będą zniesione, zmniejszy się również znaczenie tych okrętów, gdyż będą służyły wyłącznie do transportowania lekkich samolotów wywiadowczych.** Najmniejszem zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludności cywilnej są również łodzie podwodne. Jeśli podczas wojny ostatniej wiele okrętów handlowych padło ofiarą łodzi podwodnych, to było to właśnie **tylko nadużyciem tego gatunku broni.** Charakter defensywny lub ofensywny **okrętów linjowych i krążowników,** można ocenić na podstawie **konstrukcji i wyposażenia.** Okręt linjowy, przeznaczony do obrony wybrzeża, u którego główną rolę odgrywa opancerzenie a nie szybkość, jest właśnie **typem wyłącznie defensywnym.** Rzeczą konferencji jest **zapobieżenie wyścigu ulepszania jakości okrętów wojennych, gdyż samo ograniczenie tonażu nie prowadzi do celu.** Najlepiej może posłużyć przykładem **nowy typ pancerników niemieckich,** który aczkolwiek zbudowany w ramach 10-tysięcy tonn, **pod wieloma względami przewyższa zdolność bojową** innych typów. Kończąc swe przemówienie Dumont oświadczył, że Francja zgodna jest **z tezą angielską, amerykańską i włoską w sprawie** zatrzymania okrętów linjowych. **Francja** popiera tezę, że **zniesienie łodzi podwodnych może nastąpić tylko równocześnie ze zniesieniem okrętów linjowych.**

Przemówienie delegata francuskiego **nie podobało się delegatowi niemieckiemu,** to też baron Rheinbaben wytykał Dumontowi, że **niepotrzebnie wspominał o inwazjach,** gdyż sprawy te nie mogą się przyczynić do pomyślnego rozwoju dalszych prac a poza tem **konferencja rozbrojeniowa nie jest powołana do rozpatrywania problemów historycznych.** Co się tyczy **nadużywania łodzi podwodnych przez Niemcy,** to inne państwa też nadużywały różnych gatunków broni.

—:oOo:—

Francja przed wyborami

UNIKA WIĄŻĄCYCH ROZSTRZYGNIEŃ.

Paryż, 28 kwietnia. Nawiązując do **choroby premjera francuskiego, Tardieu, która uniemożliwiła planowane spotkanie w Genewie** między Tardieu, Mac Donaldem, Stimsonem i Brueningiem specjalny sprawozdawca „Petit Parisien“ zaznacza, że **nawet gdyby Tardieu mógł przyjechać do Genewy to i tak w ciągu jednego dnia nie możnaby było osiągnąć porozumienia. Poza tem nie chce Francja w przededniu wyborów załatwiać decydujących problemów, które i tak miałyby być pokryte kosztem Francji.** Sprawa ta została zresztą jedynie **odroczona.** W podobnym sensie piszą także inne dzienniki, z czego wynikałoby, że chodzi o **chorobę dyplomatyczną.**

Angla grozi zwiększeniem zbrojeń morskich.

Londyn, 28 kwietnia. Prasa angielska, podobnie jak prasa francuska donosi, **że odmowa Tardieu przyjazdu do Genewy wywołała w kołach dyplomatycznych wielkie rozczarowanie.** Zresztą wyrażają dzienniki ubolewanie z powodu nie dojścia do skutku zapowiedzianej konferencji, która niewątpliwie — ich zdaniem — **byłaby doprowadziła do uzgodnienia stanowiska francuskiego z tezą niemiecką w dziedzinie rozbrojenia.**

Londyn, (PAT). Prasa londyńska donosi o **ostrzeżeniu,** jakie wyrażone zostało wczoraj w **Genewie pod adresem Francji i Włoch przez wysoką** osobistość brytyjską, która oświadczyła, że o ile **Francja i Włochy ne przyłączą się do postanowień Londyńskiego traktatu morskiego o rozbrojeniu na morzu, to flota brytyjska nie pozostanie ograniczona do swego obecnego stanu.** O ile Francja i Włochy do r. 1935 nie podpiszą traktatu londyńskiego, to Wielka Brytanja skorzysta z klauzuli, która daje jej prawo wykroczenia poza ramy traktatu. Ta sama osobistość wypowiada się **przeciw odroczeniu zagadnień reparacyjnych** w Lozannie. Wprawdzie prasa londyńska nie ujawnia osoby rozmówcy, lecz nie ulega wątpliwości, że wyjaśnień tych udzielił prasie premjer Mac Donald, nie będący w stanie ukryć swego niezadowolenia z powodu nieobecności w Genewie premjera francuskiego.

ATAKI NIEMIECKIE NA TARDIEU'GO.

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka w obszernych komentarzach z Genewy **atakuje premjera Tardieu z powodu nieprzybycia na konferencję przedstawicieli pięciu mocarstw.** Dzienniki prawicowe wyraźnie insynuują premjerowi francuskiemu sabotaż konferencji. Ton komentarzy świadczy o dużej konsternacji. „Deutsche Allg. Ztg“ krytykuje przytem taktykę kanclerza Brueninga, zarzucając mu unikanie plenarnych posiedzeń i oświadcza, że rokowania zakulisowe nie doprowadzą do korzystnych wyników.

Szkoła morska w Gdyni,

co trzeci rok nie przyjmuje uczniów.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) Z powodu reorganizacji systemu nauczania w państwowej szkole morskiej w Gdyni w roku bieżącym **szkoła nie będzie przyjmowała nowych kandydatów.** Projektowane jest wprowadzenie na stałe systemu przyjmowania przez szkołę uczniów **w ciągu dwu lat kolejnych,** w następnym zaś roku trzecim, **kandydaci nie byliby przyjmowani.**

Nowa latarnia morska stanie na Helu.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.). Urząd morski projektuje rozpoczęcie w najbliższym czasie **nowej budowli na półwyspie helskim** na t. zw. Szwedzkiej Górze. Rozpoczęta będzie mianowicie budowa **nowej latrni morskiej, wyposażonej w urządzenia podsłuchowe, radjotechniczne, akustyczne i optyczne.** Koszt budowy wyniesie **około 400.000 zł.** Roboty potrwają parę lat. Po wykonaniu tej latarni, **zgaszona będzie obecna latarnia w Borze.**

Senat gdański zaprzecza...

Gdańsk, 28 kwietnia. **Senat gdański wręczył dziś dyplomatycznemu przedstawicielowi Polski w Gdańsku Dr. Papee notę, w której zaprzecza informacjom prasy polskiej, a specjalnie „Dziennika Bydgoskiego“, jakoby generalny sztab Hitlera miał być przeniesiony** do Gdańska.

—X—

Fala zamachów samobójczych.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) Piętnastoletni chłopiec, pracujący w firmie przyrządów sportowych Nadalskiego, **otruł się cyjankiem potasu.** W południe w Łazienkach **pozbawił się życia 38 letni buchalter Henoch Hildebrand.**

London, 28 kwietnia. Przemysłowiec angielski z pochodzenia Niemiec, posiadający w Sheffield wielką stalownię, **Paul Richard Kuehnrich popełnił dziś samobójstwo z powodu poniesienia wielkich strat giełdowych.** Keuhnrich był osobistym przyjacielem **konstruktora „Zeppelina“ Dra Eckenera.**

Berlin, 28 kwietnia. W Budyszynie (Bautzen) w Saksonji **popełnił dziś samobójstwo radca sprawiedliwości i właściciel dóbr ziemskich Wesser.** Przyczyną **samobójstwa były trudności finansowe.**

O czem piszą inni?...

Cofnięte wyrazy zaufania dla rządu.

P. min. Klarner na zebraniu „samorządu gospodarczego“ wyraził rządowi zaufanie w tych słowach:

„**Posiadamy** największe **uznanie** dla rządu, który w coraz trudniejszych warunkach walczy z powodzeniem o utrzymanie równowagi budżetu“.

Ustęp ten jednak został opuszczony w drukowanem sprawozdaniu z obrad. Dlaczego?

„Tego samego dnia — pisze „Gazeta Warszawska“ — kiedy p. Klarner imieniem wszystkich „sfer gospodarczych“ solidaryzował się bez zastrzeżeń z polityką budżetową rządu, ogłoszone zostały urzędowe zamknięcia za rok 1931/2. Wynika z nich, że rok ten zamknięty został deficytem w sumie 204 miljonów. Nawiasem przypominamy, że p. minister skarbu w wywiadzie z dnia 10 bm. powiedział: „Wydatki zamknęliśmy cyfrą 2.453 milj. zł.“, a tymczasem departament kasowy ministerstwa skarbu za pośrednictwem „Wiadomości Statystycznych“ podał sumę wydatków na 2.466 miljonów, czyli o 13 miljonów więcej. Okazuje się z tego, że i zamknięcia kasowe bywają „elastyczne“.

Może się więc spostrzeżono po niewczasie, że w takich warunkach „uznanie“ byłoby ryzykowne.

„Koleżeńska“ pogawędka.

„Czas“ wraca do konferencji w Spale i na Zamku. Twierdzi **z całą stanowczością (!)**, że

„niema nic tajemniczego w tych **konferencjach, które miały charakter raczej prywatny i informacyjny, i z tym celem zostały podjęte, aby p. Prezydenta zorjentować w sytuacji gospodarczej państwa.** Ten bowiem problemat jest obecnie przedmiotem troski pana Prezydenta, co zresztą jest chyba zupełnie zrozumiałe. **Czy przy tej sposobności nie poruszono także zagadnień politycznych,** — o tem wiedzą jedynie uczestnicy narad, wszystko zaś, co się o tem kolportuje po mieście należy do kategorji kawiarnianych plotek. **Niemałej też trzeba naiwności, aby przypuszczać, że p. marszałek Piłsudski weźmie udział w konferencji;** kto snuł takie domysły, **złożył** dowód, że nie ma najmniejszego wyobrażenia o **wzajemnym stosunku osób,** o które chodzi.

Niemniejsze zaciekawienie i równie fantastyczne domysły budził **fakt udziału p. Bartla** w tych naradach. I tu także trzeba rzecz sprowadzić do właściwych rozmiarów. **Koleżeńskie stosunki** łączące oddawna p. Prezydenta z p. Bartlem — dostatecznie tłumaczą powołanie i tego b. premjera do Warszawy. Było to więc spotkanie dwóch przyjaciół, i nic więcej“

Jednem słowem — nic! Konferencja bez znaczenia, bez wpływu na stosunki! Nic! „Koleżeńska“ pogawędka... Nie wiemy, czy tak na tę konferencję patrzył P. Prezydent?

Jak wolność, to wolność — wszędzie.

Omawiając obrady „samorządu gospodarczego“ zwraca „Kurjer Warszawski“ uwagę na związek proklamowanego tam liberalizmu gospodarczego z liberalizmem politycznym.

„Jeżeli — pisze — żądają nieskrępowanego rozwoju inicjatywy prywatnej; jeżeli stawiają granice interwencji państwowej; jeżeli chcą ułatwienia „procesów kapitałotwórczych“; jeżeli oczekują ożywienia się indywidualnego ducha gospodarczego, — to **zawsze i wszędzie dotykają problematów, związanych z czystą polityką.** Nic bowiem nie będzie we wskazanym powyżej sensie dokonane, gdy nie powróci zaufanie do społeczeństwa, gdy **nie zapanuje wiara w stateczność stosunków prawnych, konstytucyjnych, politycznych,** gdy nie rozwinie się życie samorządowe, gdy nie znikną kryterja partyjno-polityczne w ocenie wartości zawodowej obywatela. Słowem, liberalizm ekonomiczny jest w wielkim stopniu odpowiednikiem liberalizmu politycznego. Ani ruszycie z polityką ekonomiczną liberalną w państwie, odgrzewającem anachroniczne ideały „opiekuńcze“ w sensie faszystowskim, komunistycznym, policyjnym i im podobnym!“

„Unja Bałtycka“.

„Kurjer Wileński“ (sanacyjny) wystąpił z inicjatywą stworzenia „Unji państw bałtyckich“, skoro Unja Naddunajska (zresztą na razie nieudała) pomyślana była bez Polski.

„Niech — pisze — państwa bałtyckie, ewentualnie z udziałem Polski, porozumieją się między sobą.

Prorokować w polityce niesposób. Jednak prawdopodobnie daleko jest jeszcze do Unji Bałtyckiej. Łotwa obawia się estońskiego przemysłu włókienniczego. Estonja — opanowania południowej części kraju przez przemysł łotewski, oraz zdystansowania portu w Tallinie przez Rygę. Litwa obawia się zaawansowanego przemysłu Łotwy i Estonji. Unji zaś z Polską stoi na przeszkodzie nieuregulowanie stosunków polsko-litewskich. W stosunkach łotewsko-polskich panuje poprawność, nie zaś serdeczność.

Zanim jeszcze nie późno, całe społeczeństwo Litwy, jak również i Łotwy powinno zrozumieć, że Polska jest jedynem państwem, dla którego istnienie suwerennych, silnych politycznie i gospodarczo państw bałtyckich jest kwestją pierwszorzędnej wagi. Zainstalowanie się na północy Rosji albo Niemiec może dla mas być groźnem. Wał obronny od Zatoki Fińskiej do Morza Czarnego ochroni wszystkich przed imperjalizmem wschodu, jak również i zachodu“.

Co innego „porozumienie“ w pewnych konkretnych sprawach, a co innego „Unja Bałtycka“. Pierwsze jest możliwe. Druga — zdaje się — nic!

Chrześcijański ustrój państwa.

ZNAMIENNY LIST PASTERSKI KS. PRYMASA HLONDA.

Przytoczyliśmy wczoraj wstęp do listu pasterskiego, który świeżo wydał Ks. Prymas Hlond w tak aktualnej w Polsce sprawie, jak — **moralne podstawy ustroju politycznego.** Dziś podajemy początek pierwszego rozdziału, w następnych numerach dalsze, aby czytelnicy nasi mogli się zaznajomić z tem ważnem wystąpieniem Ks. Prymasa. — Uw. „Gł. N.“.

POCHODZENIE PAŃSTWA I WŁADZY PAŃSTWOWEJ.

(1.) Państwo wywodzi się z natury ludzkiej, w której tkwi wrodzona skłonność do łączenia się w większe zespoły dla celów bezpieczeństwa i porządku publicznego, dla postępu i rozwoju. Będąc potrzebą natury ludzkiej, państwo jest nakazem owego odwiecznego zakonu moralnego, który Stwórca wyrył w sercu człowieka, a który nazywamy prawem przyrodzonem. „A ponieważ żadne społeczeństwo nie może istnieć, jeżeli ktoś nad wszystkiemi władzy nie sprawuje, któraby skutecznie pobudzała jednostki do wspólnych celów, jest rzeczą oczywistą, że zespołom ludzkim jest koniecznie potrzebna naczelna władza, wypływająca z tego samego zakonu bożego, z którego społeczność pochodzi“ [1]).

Zatem i państwo i władza jego wywodzą się nie z jakiegoś przyrodzonego wydarzenia dziejowego, ani z dobrowolnej umowy ludzkiej, lecz z prawa przyrodzonego. To prawo nie określa wprawdzie ani ustroju państwa, ani sposobu przekazywania władzy państwowej, a tem mniej osoby piastuna władzy, ale, wprowadzając do społeczności państwowej władzę naczelną, jako konieczność natury, opromienia tę władzę majestatem Stwórcy, który jest zakonu przyrodzonego dawcą. W tem znaczeniu Kościół uczy, że państwo i władza od Boga pochodzą. To też rozumiemy te miejsca Pisma świętego, które mówią o boskiem pochodzeniu władzy. Przytaczam tylko owo dosadne twierdzenie św. Pawła: „niemasz zwierzchności, jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione“ [2]).

„Nauce katolickiej nie sprzeciwia się, że w pewnych wypadkach lud obiera tych, którzy mają stanąć na czele państwa. W tych razach bowiem Bóg nie wyznacza ani formy, ani piastuna władzy bezpośrednio, jak wyznaczył Mojżesza i Dawida, lecz pośrednio przez lud. Taki wybór nie nadaje władzy, lecz wskazuje jedynie tego, który ma ją wykonywać. Każda władza zaś jest od Boga“ [3]). Tak pojmować należy te zwroty w nowoczesnych konstytucjach demokratycznych, które mówią o narodzie, jako o źródle władzy państwowej.

Taka jest w krótkich słowach zasadnicza nauka Kościoła katolickiego o pochodzeniu państwa i jego władzy. Wynika z niej:

a) Kościół bezwzględnie przyjmuje państwo jako potrzebę przyrodzoną i jako konieczne następstwo faktu, że człowiek, przez Boga stworzony, ma taką a nie inną naturę. Państwo nie jest zatem czemś dowolnem, ale warunkiem naturalnego rozwoju ludzkości, która bez instytucji państwa nie mogłaby osiągnąć swych przeznaczeń ziemskich i popadłaby w nieopisany chaos.

b) Państwo jest społecznością realną i zorganizowaną, nad którą wykonywa rządy widomy piastun władzy. Ustrój tej społeczności podlega rozwojowi i jest wynikiem czynników historycznych. Również przechodzenie władzy państwowej z jednej na inną osobę jest rzeczą rozwoju dziejowego. Natomiast władza państwowa, jako taka, nie jest tworem człowieka, nie jest płodem dziejów ani wynikiem woli czy mocy narodu, lecz następstwem natury ludzkiej.

c) **Ponieważ prawo przyrodzone w myśl nauki Kościoła jest obowiązującym nakazem etycznym, przeto stosunek człowieka do państwa i do władzy państwowej jest objęty moralnością katolicką.**

STOSUNEK PAŃSTWA DO BOGA.

W szczególności wypływają z tej nauki następujące zasady etyki państwowej:

1) Państwo nie może nie uznawać w swem życiu Stwórcy, z którego woli i prawa się wywodzi, a który jest panem zarówno jednostki jak i społeczności, czyli państwo nie może być ateistyczne, nie może się rządzić, jak gdyby Boga nie było, lecz powinno Boga czcić i religję szanować. **Państwo nie może być ani ateistyczne, ani bezbożne.**

Tem podstawowem założeniem różni się zasadniczo nauka Kościoła od zeświecczonej idei o państwie. W pojęciu liberalnem, wolnomyślnem, laickiem, państwo nie uznaje Boga, nie liczy się z nim pod żadnym względem, nie przyjmuje jego praw etycznych, nie zważa na religję, czyli jest zasadniczo bezwyznaniowe. Zwykle zaś posuwa się dalej i staje się bezbożne, ponieważ Boga wprost wyklucza, wykreśla z konstytucji, ruguje ze szkoły, wyrzuca z ustawodawstwa, a nawet kult jego i wiarę prześladuje i samą myśl o Bogu, jak w bolszewji, krwawą przemocą w narodach tępi. W miejsce Boga stawia człowieka, rozum ludzki, ludzką wolę i swawolę, siłę materjalną i teror. — Skutki tej laicyzacji państwa są takie, że chwieją się ustroje społeczeństw, bo zabrakło im trwałych podstaw. Polityka, sprowadziwszy społeczeństwo z drogi Bożej, wtrąciła je w nieład bez wyjścia. Wydaje się, jakoby się szybkim krokiem zbliżała jakaś wielka, a tragiczna w dziejach godzina, która w pamięci przyszłych pokoleń pozostanie odstraszającym dowodem, że kto pod budową ludzkości słupy autorytetu Bożego wywraca, ten świat w zwalisko społeczeństw zamienia. **Wojnę przeciwko Bogu narody przegrać muszą, a nieraz przegrywają ją wśród straszliwych wstrząsów i kataklizmów dziejowych.**

Nauka katolicka głosi, że prawo Boże obejmuje wszystko, jednostki, rodziny, narody i państwa i że dlatego także wszelkie zbiorowe ustroje ludów wspierać się powinny na Bogu, co w żaden sposób nie ubliża ich powadze.

Ma państwo wyznawać Boga i czcić go, a jego naturalnemu i objawionemu prawu dawać należny posłuch w ustawach, rządach i w całem swem życiu. Obowiązek ten tak ujmuje Papież Leon XIII: „Państwa nie mogą bez zbrodni tak się rządzić, jak gdyby Boga wcale nie było, lub odrzucać wszelką troskę o religję, jak gdyby była niepotrzebna i zbyteczna, lub wreszcie samowolnie obierać taką, jaka im do smaku przypada. Mają natomiast państwa ścisły obowiązek czcić Boga i to w ten sposób, w jaki Bóg chce być czczony. A więc święte powinno być u władców Imię Boże“ [4]).

Głosi przeto Kościół powrót do życia państwowego od naturalizmu do Boga. Domaga się, aby schorzałe ustroje państwowe ratowano pierwiastkami Bożemi, które im odjęto, a bez których usychają. **Wola, że władzę i prawo i myśl obywatelską oprzeć należy o podstawę odwiecznych zasad, któremi się ludzkość rządzić powinna. To jest warunkiem uzdrowienia skołatanego życia państwowego,** jak to stanowczo podkreślił Papież Benedykt XV, głosząc światu: „Obecne nieszczęścia nie ustaną, dopóki rodzaj ludzki nie wróci do Boga“ [5]).

ŹRÓDŁO I NORMY ETYKI PAŃSTWOWEJ.

2) **Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem,** a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności, ani nie ustanawia jej normy, lecz czerpie przepisy etyczne i odpowiedzialność moralną z tego samego zakonu, z którego płyną jego władza i uprawnienia. Przyrodzone prawo moralne i dekalog obowiązują państwo w tej samej mierze, co jednostkę i rodzinę.

Państwo nie ma więc mocy uprawiania nieetycznych czynów, czyli zło **nie staje się moralne i dozwolone przez to, że się go dopuszcza państwo, albo że się je popełnia z ramienia, lub na rzecz państwa.** Dlatego też racja stanu i dobro państwa są najwyższem prawem państwowem nie bezwzględnie, lecz w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego. To, co w stosunku do dziesięciorga przykazań jest złem, bo niesprawiedliwością, kłamstwem, gwałtem, to pozostaje grzechem także w życiu publicznem, w monarchji, w republice, w czasie wojny i rewolucji, w okresie wyborczym, w stosunkach partyjnych. **Niema pod słońcem władzy, którejby wolno było nakazywać podwładnym czyny przeciwne dekalogowi.** Moralność katolicka nakazuje bronić państwa przed podstępem, intrygą, bezprawiem, ale nigdy nie uzna zbrodni za konieczność polityczną i nie uświęci żadnego nakazu niemoralnego.

Najbardziej stanowczo **odrzuca też Kościół zasadę, że polityka wogóle stoi poza dziedziną praw moralnych.** To niczem nieuzasadnione uroszczenie jest sprzeczne z podstawowem pojęciem o państwie, wprowadza samowolę do życia publicznego i zamienia w piekło wzniosłą instytucję państwa, stworzoną dla dobra i pomyślności ludzi.

Bo jakiemże udręczeniem **stałoby się** życie ludów, gdyby prawo moralne przestało obowiązywać w dziedzinie państwowej! Czy rządy hołdujące takiej teorji mogłyby się odwoływać do sumienia obywateli w imię jakiegoś autorytetu moralnego? **Prawem stałaby się siła,** bo moralna pustka w polityce prowadzi zawsze do polityki gwałtu. Dowodem tego są programy niektórych ruchów politycznych w Europie, które twierdzą, że **o prawie stanowi siła i powodzenie,** że siła kwalifikuje tego, kto ma rządzić, że polityka jest walką i że **do walki należy wychowywać narody.** To się skończyć musi katastrofą państwowości.

Jest też zadaniem władzy politycznej podtrzymywać i popierać w państwie zasady moralne jako podstawę porządku publicznego, spokojnego spółżycia obywateli, materjalnego i duchowego rozwoju społeczeństwa. Wynika to z posłannictwa państwa. W tym względzie zachodzą niezrozumiałe zaniedbania. Dość wskazać na rozpasaną nieobyczajność, która zuchwale i niemal bezkarnie podkopuje fizyczne i moralne zdrowie narodów. Wielkie winy i wielka odpowiedzialność!

Państwo nie stoi poza etyką, tak jak nie stoi ponad nią. Albo jest etyczne, jeśli szanuje i popiera prawo Boże, albo jest nieetyczne, jeśli to prawo gwałci i zaniedbuje.

SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA I GRANICE JEGO WŁADZY.

3) Zwierzchnicza władza państwowa jest suwerenna, bo jej, i tylko jej przysługuje najwyższe prawo rządzenia państwem i kierowania jego sprawami niezależnie od innych czynników wewnętrznych, czy zagranicznych.

Nie jest atoli wszechwładna, ani bezwzględnie integralna. Powinna bowiem być wykonywana nie w dowolnym zakresie, ani w sposób arbitralny, lecz zgodnie z celami i dobrem państwa, a pozatem jest ograniczona przyrodzonemi prawami jednostek i rodzin, prawami innych państw i szczególnemi uprawnieniami Kościoła.

Pierwszem ograniczeniem władzy tych, którzy państwami rządzą, **jest ten wzgląd na dobro i właściwe zadania państwa.** Nie wolno rządzić przeciw interesom państwa. **Nie wolno się kierować władczemi** kaprysami z szkodą **dla dobra kraju. Nie wolno** sprawy państwa **utożsamiać z własną korzyścią, lub z korzyściami pewnej grupy obywateli.** Wyraża to z właściwą **sobie ścisłością** Leon XIII temi słowy: „**Piastować należy** władzę dla pożytku obywateli, bo kto innymi rządzi, ten jedynie w tym celu rządzi,by pilnował pożytku rzeczypospolitej. Nie godzi się więc żadną miarą, by władza państwowa służyła pożytkowi jednego lub kilku ludzi, bo jest ustanowiona dla ogólnego dobra wszystkich“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei“.
[2]) Rzym, 13, 1.
[3]) Leon XIII, Encyklika „Diuturnum“.
[4]) Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei“.
[5]) Alokucja z dnia 24 grudnia 1917.

Pogłoski o obniżce pensyj.

Wobec niepokojącego niedoboru w budżecie państwowym, miarodajne koła sanacyjne rozważają projekt ponownej obniżki płac urzędniczych. Niektóre pisma podają już, że obniżka wyniesie 10 do 15 procent i nie będzie dotyczyć oficerów, ani urzędników w stolicy. Termin obniżenia pensyj jest jeszcze nieznany. Być może, że będzie nim dzień 1 czerwca.

Wedle innych pogłosek, przygotowywane jest przejście do systemu płacenia pensyj z dołu. Jeśliby się ta pogłoska sprawdziła, to termin wypłaty pensyj byłby stopniowo przesuwany o szereg dni tak, iż w końcu urzędnicy otrzymywaliby pensje 31-go danego miesiąca, a nie 1-go. Byłoby to faktycznie zmniejszeniem pensyj o 3.5 procent.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc

Maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzeczpllitej.

Episkopat Polski w sprawie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

W celu zaznajomienia jak najszerszych kół społeczeństwa ze znaczeniem i zadaniami Katolickiego Uniwersytetu w Polsce Episkopat Polski przeznaczył **poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha św.** jako dzień modlitwy, propagandy i ofiary na rzecz Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie.

Niewątpliwie wszyscy katolicy doceniają należycie potrzebę tej wyższej uczelni i jej pożyteczność, ale **nie wszyscy wiedzą o trudnem położeniu materjalnem uniwersytetu katolickiego**, tem trudniejszem, że rząd z powodu obecnego przesilenia gospodarczego cofnął swoją subwencję. Jest więc rzeczą społeczeństwa katolickiego ułatwić Uniwersytetowi Lubelskiemu jego działalność jako ogniska oświaty i nauki w duchu katolickim i dopomóc tysiącom młodzieży, aby mogła swoją wiedzę oprzeć na prawdzie Chrystusowej i przygotować się do obrony zasad katolickich w różnych przejawach życia publicznego zagrożonych. (KAP).

Pierwsza wizytacja kanoniczna

Ks. Dra Franciszka Bardy, biskupa sufragana przemyskiego.

Jak się dowiadujemy, pierwszą wizytację kanoniczną przeprowadzi Ks. Biskup Dr. Franciszek Barda w dekanacie rzeszowskim.

Przy tej okazji będzie w Rzeszowie urządzona Akademja na cześć Ojca św. Piusa XI z okazji 10-lecia Jego rządów; Ks. Biskup Barda dokona w d. 5 maja poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół szkolny „Chrystusa Króla“ w Rzeszowie; kościół ów buduje katecheta seminarjalny Ks. Dr. Jerzy Jałowy, pod egidą Komitetu, na czele którego stoją: Ks. Prałat Tokarski, burmistrz Dr. Roman Krogulski, dyrektor Marcin Wołowiec i mecenas Dr. Witold Czarnek. Kościół, stawiany **na pamiątkę Cudu nad Wisłą**, jest przeznaczony dla celów szkolnych.

60-lecie pożytecznego i zasłużonego miesięcznika.

„Posłaniec Serca Jezusowego“, wychodzący obecnie pod redakcją ks. Józefa Andrasza T. J., obchodzi 60-lecie swej nad wyraz zbawiennej działalności. Nietylko szerzył on przez długie lata wśród polskich dusz nabożeństwo do Serca Jezusowego, ale był prawdziwym apostołem życia katolickiego w rodzinach, niosąc w nie pogłębienie zasad wiary św. i zrozumienie tego, co zwiemy „sentire cum Ecclesia“. Obecnie liczy „Posłaniec Serca Jezusowego“ 150 tys. abonentów. — Wspomnijmy, że „Posłaniec Serca Jezusowego“ jest centralnym organem Apostolstwa Modlitwy i dzieła Intronizacji Serca Jezusowego. Akcji Katolickiej „Posłaniec“ oddaje pierwszorzędne usługi. (KAP).

Prof. Bartel przenosi się do Warszawy?

W politycznych kołach w Warszawie krąży od kilku dni uporczywa pogłoska, jakoby prof. Bartel, który wykłada obecnie geometrję na Politechnice lwowskiej, miał objąć w niedługim czasie taką samą katedrę na Politechnice warszawskiej. Wogóle dokoła osoby p. Bartla toczą się już od dłuższego czasu rozmowy i plotki. Nie brak przytem i humoru. Oto kiedy w pewnem gronie dziennikarzy zastanawiano się nad tem, czy i tym razem na przyjęciu u p. Prezydenta p. Bartel wystąpił z wykresami i wyrażano co do tego wątpliwości, głównie ze względu na brak czasu, jeden z uczestników rozmowy zauważył:

„Nie trzeba nowych wykresów. Wystarczy dawne z r. 1929 obrócić „do góry nogami“. Będzie to zupełnie wierny obraz obecnego położenia. Wszystkie linje zamiast od dołu ku górze, będą szły z góry na dół“.

Ze Stowarzyszenia b. wojskowych w Stryju.

Dnia 27-go bm. odbyło się w Stryju zebranie wydziału Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych wojskowych celem wyborów prezydjum. — Prezesem wybrano jednogłośnie **em. mjra Lasotę**, a wiceprezesami **em. mjra Żabnieńskiego i radcę sądu Tchórznickiego.** Wedle statutu jest to **organizacja ściśle apolityczna, grożąca wykluczeniem członków za prowadzenie agitacji politycznej.** Na razie wpisało się do nowopowstałego Stowarzyszenia 70 członków.

———o———

KOMISJA PRAWNA EPISKOPATU POLSKI. Dnia 29 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polski. Komisja obradować będzie pod przewodnictwem JEm. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego. (KAP).

10 LAT PREZYDENTURY CYRYLA RATAJSKIEGO. W tych dniach minęło 10 lat od chwili objęcia stanowiska prezydenta miasta Poznania przez p. Cyryla Ratajskiego. Z tej okazji w ratuszu zjawiły się onegdaj liczne delegacje, składając prezydentowi życzenia.

Uczeni pod biegunem.

Odczyt prof. Samojłowicza o badaniach arktycznych.

Onegdaj wygłosił w Krakowie odczyt o badaniach arktycznych w Rosji Sowieckiej uczony rosyjski, członek moskiewskiej Akademji Nauk, **prof. R. Samojłowicz.** Nazwisko Samojłowicza wypłynęło na szpalty prasy przed paru laty w związku z katastrofą sterowca „Italia“ pod biegunem; gdyż ekspedycja rosyjska, którą kierował Samojłowicz na łamaczu lodów „Krassinie“ była pierwszą, która udzieliła pomocy grupie rozbitków **Nobilego.**

W wypełnionej sali opowiadał Samojłowicz o swoich doświadczeniach w terenach polarnych, któremi zajmuje się już oddawna. W początkach jego badań jechało się na te dalekie niegościnne tereny statkiem żaglowym; dziś już wylatuje się sterowcem lub toruje się szlak wśród lodu łamaczem lodów. Najciekawsza z jego wypraw to ekspedycja na „Krassinie“, którą podjął w celu uratowania wyprawy Nobilego. Ciekawe jak opisuje Samojłowicz pierwsze chwile poszukiwań rozbitków; brzmią one trochę inaczej od sprawozdań prasowych. I tak: w pewnem miejscu u północnych wybrzeży Szpicbergów zatrzymał się „Krassin“ wskutek niemożności uruchomienia motorów; warstwa lodu była zbyt gruba. Wysadzono na lód samolot, którym lotnik **Czuchnowski** odbył lot rozpoznawczy. Już w niecałe pół godziny otrzymują na pokładzie „Krassina“ depeszę radjową od Czuchnowskiego, zawierającą dwa słowa **„Malmgreen Zappi“** — a po kwadransie trzecie słowo **„Karl“.** Szło więc o wysepkę Karola, na której dojrzano grupę Malmgreena. Niebawem Czuchnowski zabłąkał się wśród mgły i nie mogąc odnaleźć „Krassina“, wylądował przymusowo, łamiąc podwozie. Na skutek jego instrukcji „Krassin“ dociera do wysepki Karola i znajduje wśród niezmierzonych pustaci lodowych dwóch Włochów, Zappiego i Mariana; trzeci członek ich grupy, młody uczony Malmgreen, prosił towarzyszy, aby go zostawili w drodze i zginął. Wersję nieprawdopodobną o zjedzeniu Malmgreena przez Włochów, obala w sposób prosty Samojłowicz, twierdząc, iż mieli oni ze sobą dużo prowiantu.

Nie brak było romantycznych i dowcipnych przygód na polarnej Północy. Oto podczas wędrówek wzdłuż koła podbiegunowego Samojłowicz natrafił na obóz opuszczony przez wyprawę amerykańską, która, pozbawiona statku, była zmuszona pozostawić wielkie zapasy na łaskę i niełaskę losu. Do zapasów tych poi bierały się białe niedźwiedzie. Dwa z nich ustrzelono. Jeden z nich posiadał w żołądku konserwy w puszkach, oraz gazety amerykańskie, których jak dowcipkuje prelegent, nie mógł widocznie strawić.

Wyprawa **„Zeppelinem“** do bieguna północnego wraz z **Eckenerem** przyniosła również niemało doświadczeń naukowych. Samojłowicz ilustruje prace dokonywane z „Zeppelina“ na tych terenach zapomocą arcyciekawych zdjęć. **Komunikację lotniczą** uważa uczony rosyjski za jedyną przyszłość przy tego rodzaju badaniach — i co więcej — **uważa ją za komunikację przyszłości między Europą a Ameryką, zważywszy, że najkrótsza droga z Europy do Ameryki prowadzi przez biegun.** Stąd konieczność dokładnego przestudjowania warunków życia w strefach biegunowych i studja nad możliwościami żeglugi i klimatu.

Wielkie wrażenie wzbudziły fotografje stacyj obserwacyjnych rosyjskich, pobudowanych na dalekiej Północy. Rosja posiada 34 obserwatorja naukowe w strefie podbiegunowej. Badania polarne są tam prowadzone na wielką skalę (co jest zresztą zrozumiałe, zważywszy, że Rosja ma w tem specjalny interes; te tereny należą wszak do niej). Widać, że port w Archangielsku rośnie, zawijają doń coraz częściej obce okręty, że u ujścia rzek syberyjskich powstają porty, z których spławia się drzewo do Europy, że w najzimniejszej okolicy świata, pod Werchojańskiem mnożą się stacje meteorologiczne, że na wysuniętych najbardziej na północ wyspach Nowaja Zemlja i Kraj Północny powstają miasteczka, elektrownie, stacje naukowe.

Odczyt prof. Samojłowicza był najlepszą propagandą ważności badań arktycznych, zwłaszcza w roku bieżącym, który został nazwany **międzynarodowym rokiem polarnym.**

Redaktor „Polski Zachodniej“ skazany za oszczerstwo.

Sąd w Katowicach skazał w tych dniach redaktora odpowiedzialnego sanacyjnej „Polski Zachodniej“ na 300 zł. grzywny za oszczerstwo wobec ks. prob. Pawlety z Kobiora. W artykułach zarzucano mianowicie ks. Pawlecie, że agitował w kazaniach przeciw sanacji, groził odmówieniem pogrzebu itd. Później sanatorzy wystosowali nawet kilka denuncjatorskich doniesień przeciwko księdzu do kurji biskupiej. Na rozprawę „Polska Zachodnia“ wystawiła tylko jednego świadka mjra Werkacza. Od wyroku wniósł adwokat ks. Pawlety odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

Sensacyjny proces w Warszawie.

Przed sądem w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko Zacharjaszowi Drożyńskiemu, oskarżonemu o zabójstwo Izy Korczyńskiej, tancerki w teatrzyku „Ananas“. W pierwszym dniu zeznawał oskarżony, który starał się przed stawić sądowi w jak najlepszem świetle, zaznaczając, że narzeczoną zabił z miłości (!), powodowany zazdrością. Wręcz przeciwnie zeznaje świadek, dyrektor teatrzyku „Ananas“. Zdaniem jego, Dorożyński wyłudzał pieniądze od aktorki, bił ją, a gdy zauważył, że ona odsuwa się od niego, groził kilka razy zabójstwem. — Rozprawa wzbudziła zainteresowanie głównie w sferach aktorskich. Na sali w pierwszym dniu byli obecni prawie wszyscy artyści teatrzyku „Ananas“.

Nowa skarga na oszukańczego bankiera Kwintę.

Do sędziego śledczego, prowadzącego sprawę oszukańczego bankiera Kwinty, wpłynęło ostatnio pisemne zeznanie **Piotra Uziembło**, który pracował w banku w charakterze woźnego od pierwszej chwili powstania tej instytucji. W zeznaniach swoich Uziembło pisze, że na kilka miesięcy przed ogłoszeniem bankructwa i przed opisaniem rzeczy przez komornika, do banku przychodził **szwagier Kwinty, Leon Pszczółkowski, który wynosił stopniowo rzeczy wartościowe, nadające się do usunięcia.** O majątku głównego buchaltera domu bankowego Kwinty, Kukawskiego, zeznaje Uziembło, że kupiony był na krótko przed ogłoszeniem upadłości banku. Do sędziego śledczego wpłynęła też wczoraj **nowa skarga na oszukańczego bankiera.** Złożył ją z ramienia b. właściciela fabryki w Toruniu inż. Szukalskiego adwokat Hoffmokl-Ostrowski. **Zawiera ona powództwo na 100.000 zł.**

———o———

ZLOT MORSKI. W Gdyni powstał komitet zlotu młodzieży szkół średnich, złożony z dyrektorów tutejszych zakładów naukowych. Ogólnie **przypuszczają, że na zlot przybędzie od 3—6 tysięcy chłopców z całej Polski.** Zjazd odbędzie się w dniach 16—18 czerwca.

KRADZIEŻ 20.000 RUBLI W ZŁOCIE Z MAGAZYNU KOLEJOWEGO. W magazynie kolejowym na osobowym dworcu granicznym w Zbąszyniu niewyśledzeni dotychczas sprawcy **skradli skrzynię wagi 17 klg., zawierającą 20 tysięcy rubli w złocie, przedstawiających wartość 114.000 złotych.** Skrzynia ta przyszła pociągiem osobowym berlińskim z Amsterdamu, a przesyłka była przeznaczona dla domu bankowego J. Skowronek w Warszawie.

———o———

Z całego świata.

Niezwykłe zjawisko.

W stolicy Paragwaju, w mieście Asuncion, wybuchła w tych dniach wśród ludności wielka panika. W pewnej chwili zauważono, że sklepienie niebieskie przybrało nagle krwawą barwę. W związku z tem zjawiskiem rozeszły się **alarmujące pogłoski o końcu świata.** Tysiące mieszkańców pobiegło do kościołów, które wypełniły się do ostatniego miejsca. **Duchowieństwo z trudnością uspokoiło podnieconą ludność.** Przyczyna niezwykłego zjawiska nie jest jeszcze dokładnie znana, prawdopodobnie pozostaje ona w związku z nowemi wybuchami wulkanów.

———o———

KS. METROPOLITA KRAKOWSKI NA POSŁUCHANIU U OJCA ŚW. W dniu 26 b. m. Ojciec Święty przyjął na audjencji Ks. Arcybiskupa Sapiehę, Metropolitę Krakowskiego. (KAP.)

PROCES BEATYFIKACYJNY GEMMY GALGANI. W dniu 26 b. m. w obecności kardynała Granito, relatora sprawy, odbyło się przedwstępne zebranie Kongregacji Obrzędów w sprawie omówienia cudów stwierdzonych w związku z procesem beatyfikacyjnym Gemmy Galgani, zmarłej w Lucce w 1903 r., której bohaterstwo cnót ogłoszono publicznie w listopadzie roku ubiegłego. (KAP.)

TRZECHSETNA ROCZNICA UNIWERSYTETU W DORPACIE. W lecie r. b. uniwersytet w Dorpacie będzie obchodził 300-lecie swego istnienia. Uniwersytet ten, założony w 1632 roku przez króla szwedzkiego Gustawa Adolfa i popierany przez innych królów szwedzkich, był przez dłuższy czas jedyną wyższą szkołą w kraju nadbałtyckim. Na uniwersytecie tym kształciła się większość nietylko uczonych, lecz i polityków i działaczy społecznych Estonji, Łotwy a nawet Polski.

Najpoczytniejszą książką we Francji

jest w tej chwili wydana w **50.000 egzemplarzach** (I-sze wydanie) „Gramatyka języka francuskiego“. Wydana nakładem Akademji Francuskiej, książka, licząca 254 stronic tekstu, została w ciągu tygodnia po ukazaniu się jej na półkach księgarskich, rozchwytana i wykupiona do ostatniego egzemplarza. W najbliższym czasie ukaże się wobec tego drugie wydanie w tej samej ilości egzemplarzy. Charakterystyczna to cecha Francji i Francuzów — ta dbałość o znajomość prawideł i wymowy własnego języka. Książka, której cena wynosi 15 franków, a treść nie ma nic wspólnego z romansem, powieścią detektywną, sensacją — rozchodzi się w ciągu kilku dni, a nabywcy jej rekrutują się ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Najlepsze, najczystsze powietrze

posiadają w Stanach Zjednoczonych następujące miasta: Boston, San Francisco, New Orleans. Badania nad składem powietrza i zawartością w niem kurzu, oraz pyłu węglowego przeprowadzał związek inżynierów.

———ooo———

EKSPLOZJA W NIEMIECKIEJ FABRYCE. W jednej z fabryk maszyn w Kolonji nastąpiła wczoraj silna eksplozja zbiornika ze ścieśnionym gazem. Część dachu i wszystkie szyby w budynku zostały zniszczone. Z pośród 10 zatrudnionych w fabryce robotników **jeden z nich został zabity na miejscu odłamkami żelaza, 3 innych ciężko rannych. Pozostali, niemal wszyscy utracili słuch.**

LUDNOŚĆ MIAST W PERSJI. Według danych, ogłoszonych niedawno przez perskie pismo „Sétare i Dżehane“ zaludnienie głównych miast Persji przedstawia się jak następuje: **Teheran — 320.000** mieszkańców (a wraz z przedmieściami 370.000); **Tabrys — 240.000; Meszed** — 152.000; Ispahan — 127.000; Reszt i Abadan — po 70.000; Szyraz — 54.000; Kermanszach, Hemadan, Kaszan i Jezd — po 50.000.

Wszystkie inne miasta liczą poniżej 50.000 mieszkańców.

WIELKI ORKAN W AMERYCE. Z Nowego Jorku donoszą, że Stany Arkansas, Tennessee i Kentucky zostały nawiedzone przez orkan o niezwykłej sile, któremu towarzyszyło oberwanie się chmur. Wiele miejscowości jest odciętych od świata z powodu zerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych. **Liczba zabitych wynosi 12 osób.** Są również liczni ranni.

Literatura.

Nowi akademicy włoscy.

Benito Mussolini mianował niedawno nowych „nieśmiertelnych“. Z tego tytułu weszli więc do „Królewskiej Akademji Włoskiej“ (na innych opartej zasadach, niż Akademja Francuska), następujący uczeni i artyści: Historję reprezentują: Karol Alfons Nallins, Salvator Riccobono, Rudolf Benini i Albert Stefani, nauki fizykalne, matematyczne oraz przyrodnicze: Artur Crocco i Józef Pianese, literaturę: Juljusz Bertoni, a sztukę: Ottorino Respighi, Dominik Trentacoste i Atylla Selva.

———o———

HAUPTMAN ZDOBYŁ NAGRODĘ IM. GOETHEGO. Wyznaczona przez miasto Frankfurt nad Menem nagroda imienia Goethego w kwocie **10.000 marek** została przyznana znanemu dramaturgowi niemieckiemu Gerhardowi Hauptmanowi.

Święto narodowe Japonji.

Dzień 29 kwietnia — rocznicą urodzin Mikada.

Uroczyście obchodzi rokrocznie cała Japonja rocznicę urodzin cesarza. Cesarz Japonji Hirohito urodził się dnia 29 kwietnia 1901 roku, jako najstarszy syn cesarza Joshihito. Jest on, zgodnie z tradycją japońską, 124-ym z rzędu władcą Japonji. Hirohito jest wnukiem wielkiego cesarza Mejdżi, który w roku 1868 obalił władzę szogunów, feudalnych naczelników państwa, panujących w imieniu i z pominięciem woli cesarzów Japonji i wprowadził szereg zasadniczych reform, modernizujących ustrój i życie państwa.

Hirohito otrzymał wychowanie europejskie. Jako 6-letni chłopiec uczęszczał do szkoły początkowej dla dzieci arystokracji i już wtedy, zgodnie z życzeniem ojca, zwrócono specjalną uwagę na naukę języków obcych. W ten sposób cesarz Joshihito chciał przygotować swego syna do odbycia podróży zagranicę, której sam musiał zaniechać, złożony długoletnią niemocą. Przeszedłszy przez wszystkie klasy szkoły początkowej i średniej, Hirohito wstępuje na uniwersytet, gdzie studjuje biologję, której do dziś dnia poświęca chwile wolne od zajęć państwowych. Oprócz wykształcenia umysłowego, odbiera Hirohito staranne wychowanie fizyczne: jest znakomitym pływakiem, gra w golfa i w tenis, doskonale jeździ konno.

W roku 1921 Hirohito wyrusza w podróż zagranicę. Podróż ta była wydarzeniem wielkiej wagi w historji Japonji, **poraz pierwszy bowiem następca tronu opuszczał swoje wyspiarskie państwo.** To też zwolennicy starojapońskich tradycyj, które Synowi Słońca zakazywały opuszczać kraj, podnieśli wówczas głośny sprzeciw, czego następstwem były po powrocie młodego następcy tronu do Japonji zamachy na jego życie.

W zastępstwie chorego ojca, Hirochito zostaje powołany 26 listopada 1921 r. do objęcia regencji. W pięć lat potem, po śmierci cesarza Joshihito, wstępuje na tron w dniu 24 grudnia 1926 r. Jeszcze jako regent Hirohito poślubia księżniczkę Nagako, córkę księcia Kuninomija, głowy książęcego rodu Kuni, wyłamując się w ten sposób z wiekowej tradycji, bowiem ród Kuni nie należy do najwyższych pięciu rodów „kuge“, z pośród których od wieków władcy Japonji wybierali sobie żony.

Cesarz Hirohito jest ojcem trzech córek, zgodnie więc z konstytucją, następca tronu jest dotychczas brat cesarza, książę Jasuhito.

Ruch wydawniczy.

„CZARNOLAS“ — wielkie i bardzo ruchliwe **wydawnictwo księgarni św. Wojciecha w Poznaniu** — wydał w ostatnich tygodniach tom poezyj **K. H. Rostworowskiego.** Z tej okazji należy przypomnieć szereg wydawnictw to firmy. Wskażemy więc w pierwszym rzędzie piękną książkę J. Eismonda „W słońcu“, K. Iłłakowiczówny „Czarodziejskie zwierciadełka“, K. Alberti „Pochwała życia i śmierci“, E. Kozikowskiego „W towarzystwie wierzby“ i A. Słończyńskiej „Barwy i dźwięki“. Tomiki pięknych poezyj wydanych w tej bibljoteczce „Czarnolas“, mogą pod względem graficznym być wzorem staranności i dobrego smaku. Okładki zdobi bardzo ładnie skomponowane ekslibris.

NR. 17-TY „BLUSZCZU“ rozpoczyna artykuł W. Borudzkiej p. t. „Krzywdy najbliższych“. — W feljetonie „Na marginesie spraw obcych“ Amicus porusza sprawę zdolności czy niezdolności kobiety do zachowania t. zw. „tajemnicy zawodowej“. W korespondencji z Paryża p. t. „Klub Damy Kameljowej“ A. Wyleżyńska kreśli obrazek z życia klubowego na terenie t. zw. „Camaraderie francaise“, M. Kasterska opowiada o „Polskich echach w Siedmiogrodzie“. Fragment z powieści „Ludzie z wosku“ Ewy Szelburg-Zarembiny, dalszy ciąg powieści „Bratowa z kabaretu“ M. Leszczyńskiej-Mittelstaedt, recenzje z teatrów i z kina, oraz aktualja wypełniają dział literacki. W dziale praktycznym znajdujemy Z. Klaczyńskiej „Zagrożona placówka“, artykuły „Ogródki w miastach“ N. Podczaskiej, „Uprawa salsefji“ Z. Wróblewskiej, „Ekonomika domowa a radjo“ M. Romanowej“, „W sezonie sałaty“, „Obiady dla pracującej inteligencji“ i przepisy Pani Elżbiety. — Do numeru dołączono kolorowy dodatek mód i robót.

O 12 metrów przedłużono okręt



„Fruehlinghaus“ w jednym z portów niemiec. Pojemność okrętu powiększyła się w ten sposób o 950 ton.

Stanowisko kobiety w Turcji dzisiejszej

Reformy „odnowiciela Turcji“ i „zwycięskiego zdobywcy“ — Mustafy Kemala Paszy przenikają coraz głębiej w życie narodu tureckiego. Najbardziej palącą kwestją było uregulowanie kwestji kobiecej, zreformowanie prawa małżeńskiego, stawiającego Turczynkę na poziomie niewolnicy i zabawki w rękach mężczyzny. Dotychczas zniesiono wielożeństwo i dano równe prawa kobiecie, obecnie chodzi o jej rozwój fizyczny i umysłowy. Jest to zasadniczy postulat reformy małżeńskiej w Turcji, gdyż tylko ze zdrowej kobiety może wyjść zdrowe pokolenie, a wyższy poziom umysłowy matki decydująco wpłynie na wychowanie w duchu nowoczesnym.

Anatolja, czyli właściwa azjatycka Turcja, ze swą stolicą Angorą, przedstawia się jako kraj słabo zaludniony, nieurodzajny, górzysty i bezwodny. Z miast portowych jedynie Smyrna posiada charakter wielkomiejski. Oprócz tego kilka miast, jak: Adana, Brussa, Eski-Szehir posiadają pewne znaczenie handlowe. A jednak jest Angora i z woli Kemala Paszy i z innych, logicznych względów stolicą współczesnej Turcji. Konstantynopol zeszedł do roli pomostu między Europą i Azją.

Otóż w miastach tych szerzy się **ruch młodoturecki, oparty o światopogląd zachodnio-europejski**, obejmujący również postępowe kobiety, które zgrupowane w organizację, jeżdżą po prowincji i uświadamiają swe rodaczki. Na czele związku stoją: **p. Latife Bekir, dalej Lamia Kefik oraz Efsayisz Suat.** Akcję tę popiera rząd tak, że sfery konserwatywne, którym nie w smak idą „bałamucenia“ kobiety, są tu bezsilne. Niezadowolenie również nurtuje w niższych warstwach społeczeństwa, gdyż trudno jest niektórym mężom zrezygnować z roli władcy czy pana i uznać w żonie równouprawnioną towarzyszkę życia.

Wraz z reformą prawa małżeńskiego wprowadzono też powszechny obowiązek szkolny. Narazie daje się odczuwać brak odpowiednich szkół, dla pomieszczenia wszystkich dzieci w wieku szkolnym; gdzie się jednak da, to tam uczą się chłopcy i dziewczęta razem. Również na uniwersytetach widać coraz częściej studentki. Kobieta turecka usamodzielnia się coraz bardziej i nie jest już dla niej rzeczą najważniejszą wyjście zamąż. Może ona obecnie stworzyć egzystencję niezależną.

G. A.

———o———

Biała procesja w Puy-en-Velay.

Puy-en-Velay, w kwietniu.

W roku bieżącym, jak wiadomo, święto Zwiastowania zbiegło się z Wielkim Piątkiem. To zdarza się rzadko: **od roku 1000 dopiero po raz 29-ty.** I następny raz wypadnie dopiero w roku 2005 — czyli, że z nas żyjących i dorosłych nikt tego zapewne nie doczeka.

Rok bieżący przyczynił się do całego szeregu świąt i uroczystości w różnych miejscowościach, w tych zwłaszcza, które słyną jako cudowne i są specjalnie otaczane kultem religijnym. Do takich należy Puy-en-Velay we Francji, jedno z najpiękniejszych miasteczek średniowiecznych, z cudownym posągiem Matki Boskiej na skale. Uroczystości te zaczęły się po świętach Wielkanocnych i trwały parę tygodni, w jedynem w swoim rodzaju otoczeniu.

W takich miejscowościach, jak Puy, jak Carcassonne, które zdają się być zastygłe i znieruchomiałe od czasów średniowiecza, wszelkie uroczystości mają też zupełnie niewspółczesny charakter. Zdaje się wtedy, że dekoracje, które oddawna czekały na to, aby je przywołano do życia, zostały wreszcie ożywione postaciami jakby wskrzeszonemi z przed wieków. A dekoracje, stworzone przez naturę, są niepowszednie: kościół Św. Michała na wysokiej skale, jak na głowie cukru, strzeliste wieże i grube, średniowieczne mury, posąg Matki Boskiej na skale i wogóle — wszędzie skały i ruiny, pouczepiane do skał; budzi to podziw, **jak się te wspaniałe niegdyś budowle dały na skałach postawić?**

W ciepłych promieniach wiosennego słońca rozpoczynają się uroczystości w kościele św. Wawrzyńca, w miasteczku. Miasteczko przystroiło się odświętnie, jak każde małe miasto w odpust: girlandy sztucznych kwiatów na ulicach, gałęzie bukszpanu, dywany i obrazy święte w oknach domów i na balkonach, łuki triumfalne z zieleni. Na rogach ulic kramy z dewocjonaljami i pamiątkami.

— Medaliki pamiątkowe roku jubileuszowego! Kupujcie, kupujcie, **drugi rok się wam** nie zdarzy!

— Portrety arcybiskupa **Paryża** — **tylko** u nas!

Bo ks. arcybiskup Paryża, Kardynał Verdier, przybył na uroczystości i wziął w nich udział w otoczeniu wyższych przedstawicieli duchowieństwa. Na placu Brueil zasiada duchowieństwo i tam formuje się procesja. Tłum jest tak zwarty, że nie widać ani kawałka ziemi. Tłum biały i niebieski w kolorach niewinności, kolorach Joany d'Arc. Te dwa kolory tak przeważają, że wydaje się, że są jedyne. Wreszcie formuje się procesja, postępująca ku katedrze. I to jest najbardziej zdumiewające, robi najsilniejsze wrażenie: **procesja jest zupełnie biała. Kilka tysięcy wieśniaków w białych kapturach i czemś w rodzaju białej szaty zakonnej, przepasanej** sznurem, postępuje ze śpiewem pieśni nabożnej. Są to t. zw. biali pokutnicy, którzy wkładają ten strój biały na czas procesji. Poczciwe, opalone, poorane zmarszczkami twarze wieśniaków wydają się jeszcze ciemniejsze przy tej bieli. Niektórzy ściskają w ręku kapelusz, nie chcąc się z nim rozstać. Za nimi idą kobiety, dzieci, zwykły już pstry, różnobarwny tłum odpustowy. Przy katedrze czekają już inne mniejsze procesje, które się przyłączają, ochronki, zakonnice, szkoły. Katedra na końcu stromej uliczki, wydaje się jeszcze wyższa. Tłumy nie mieszczą się w jej wnętrzu. Całe miasteczko wydaje się być jedną wielką świątynią, wszystkie place, uliczki są przepełnione.

A na skale, przed pomnikiem Matki Boskiej, słynącym z cudów, druga procesja. Nie można zatrzymać się tam dłużej, chcąc zrobić miejsce tym, co już na dole na to czekają, bo na szczycie skały mieści się kilkanaście osób zaledwie.

Dwa tygodnie trwają uroczystości w Puy. Wszyscy mają czas pomodlić się przed cudownym pomnikiem i cudownym obrazem w katedrze — czarnej Matki Boskiej z Puy.

Na tle średniowiecznej architektury, przyrośniętej do skał, tłumy białych pokutników, dziwny anachronizm dzisiejszych czasów, wyglądają zupełnie naturalnie. Tak właśnie powinno być w Puy-en-Velay, najpiękniejszym zabytku średniowiecza.

N. H.

Sport.

Doniosłe uchwały w dziedzinie naszego piłkarstwa.

Ostatnio walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej wyłoniło nową Komisję Przygotowawczą **do strukturalnej przebudowy rozgrywek o mistrzostwa i spraw zawodowstwa.**

Komisja ta na pierwszem swem posiedzeniu przyjęła następujący projekt, dotyczący rozgrywek o mistrzostwa w grupach okręgowych. Każda grupa okręgowa posiadać może maksymalnie 6 klubów. Mistrzostwa okręgowe rozgrywane będą zasadniczo w czterech klasach: 1) liga okręgowa, 2) klasa A, 3) klasa B, 4) klasa C. W zasadzie przewiduje się 10 grup w okręgu, to znaczy — 60 klubów. W razie istnienia większej liczby klubów w okręgu nastąpić musi rozbudowa grup od najniższej klasy. W rozgrywkach o mistrzostwo z każdej grupy spada jeden klub. Mistrzowie lig okręgowych **rozgrywają między sobą mistrzostwo ligi PZPN. a zarazem — o wejście do ligi państwowej.**

Do powyższego projektu przyjęto następujące uzupełnienia. Jeżeli okręg liczy 60 klubów — posiada 3 klasy. Ponad 60 do 100 klubów — 4 klasy. Powyżej 100 klubów — 5 klas. W razie istnienia w okręgu ponad 200 klubów — PZPN. musiałby wprowadzić inny podział okręgów.

Otwartą na razie pozostawiono sprawę autonomicznych podokręgów dla klubów robotniczych.

W dyskusji dalszej wysunięto projekt **zmniejszenia liczby klubów, należących do ligi państwowej, do cyfry ośmiu.**

Wysunięto wreszcie wielkiej doniosłości projekt **zawieszenia zwolnień i skreśleń z klubów na okres trzech lat.**

Wszystkie powyższe sprawy mają wejść pod **obrady pełnego zebrania zarządu PZPN. w dniu 30 b. m., a więc jutro.**

———o———

PIŁKARSKI PUHAR FRANCJI zdobyła drużyna **Association Spirtive de Cannes,** bijąc Racing Club Roubaix 1:0.

ZAWODOWCÓW ANGIELSKICH (Clapton Orient) pokonała reprezentacja piłkarska Brukseli. Za klęskę zawodowców Anglików można bowiem uznać nierozegraną 1:1, uzyskaną z belgijskimi amatorami.

PÓŁ MILJONA HARCEREK W ANGLJI. W Londynie odbyła się doroczna konferencja Brytyjskiego Zw. Harcerek, którego przewodniczącą jest córka króla Jerzego, ks. Marja.

Związek Harcerek na całym świecie liczy **przeszło miljon osób.** W samej Wielkiej Brytanji znajduje się **586.616 harcerek.** Wraz z harcerkami krajów, należących do W. Brytanji, posiada imperjum brytyjskie **dwie trzecie harcerek na całym świecie.**

HUMOR.

Zamiast budzika. — Johnny, pożycz mi twego budzika, oddałem swój do naprawy.

— Eh, mój drogi, któż dzisiaj posługuje się budzikiem! Nie idziesz z postępem czasu.

— Jak więc mam sobie poradzić?

— Zrób tak jak ja. Co wieczór wysyłam nieofrankowany list pod moim własnym adresem i codzień o godz. 8 rano budzi mnie listonosz!

— Ale kary za brak marek pocztowych?

— Głupstwo, odmawiam stale przyjęcia listu.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 29: św. Piotra z Werony.
Sobota 30: św. Katarzyny z Sienny.
Sobota 30: wschód słońca o godzinie 4.39, zachód o 19.16.

———o

ZBIÓRKA DARU NARODOWEGO 3-GO MAJA W SZKOŁACH. Minister oświaty zgodził się na urządzenie w szkołach zbiórki Daru Narodowego 3-go maja w obrębie Kuratorjum krakowskiego i lwowskiego.

WALNE - ZGROMADZENIE CZŁONKÓW „TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH“ — PORĘBA WIELKA — dla uczniów gimnazjów m. Krakowa odbędzie się w niedzielę 8 maja o g. 10½ przedpołudniem w gimnazjum VIII. (ul. Studencka 12). M. i. na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Odczytanie sprawozdania Tow. za rok 1931, sprawozdanie Komisji rewizyjnej oraz uzupełniający wybór nowych członków Wydziału. W braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w pół godziny później w tem samem miejscu z ważnością powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych członków. Za Wydz. Tow. Dr. Wł. Ekiert. prezes. pro. Wł. Koch. sekretarz.

TRAMWAJ: RYNEK GŁOWNY—PARK JORDANA. Dnia 1 maja zostanie otwarty ponownie ruch tramwajowy na linji Nr 4 z Rynku głównego do Parku Dra Jordana. Ruch na tej linji rozpoczynać się będzie o godzinie 13 i trwać do godz. 21. W dniu 3-go Maja b. r. ruch na tej linji odbywać się będzie wyjątkowo przez cały dzień.

AUTOBUSY MIEJSKIE DO LASU WOLSKIEGO I DO BRONOWIC. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej otwiera z dniem 1-go maja b. r. stały ruch autobusów miejskich od Salwatora do Lasu Wolskiego. Cena biletów dla dorosłych 60 gr., dla dzieci 40 gr. Również z dniem 1 maja b. r. otwiera się ruch autobusowy z ul. Podchorążych do Bronowic Małych. Cena biletów dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 40 gr.

O UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU W MIEŚCIE. Magistrat przypomina przepisy, dotyczące utrzymania w porze letniej porządku i czystości w mieście. W myśl tych przepisów właściciele realności obowiązani są kazać codziennie po należytem skropieniu zamieść chodnik i ściek wzdłuż przestrzeni swojej realności. Śmieci mają być składane przy ścieku. Chodniki przed realnością należy skrapiać w czasie upałów dwa i trzy razy dziennie. Do skrapiania chodników należy używać specjalnych konewek z sitem, gdyż inne sposoby skrapiania (garnkiem, ręką) są zakazane. Winni niestosowania się do tych przepisów będą surowo karani.

KRWAWA ROZPRAWA MIĘDZY MAŁŻONKAMI. Wczoraj po godz. 1 pop. na placu Szczepańskim przyszło do krwawej rozprawy między małżonkami Knapikami. Porywcza Knapikowa, przekupka, uderzyła swego męża Stefana flaszką od wódki w głowę, przecinając mu tętnicę. Upadł on na ziemię, brocząc krwią; wezwany lekarz Pogotowia opatrzył rannego Knapika i przewiózł go do szpitala.

UWOLNIONY OD ZARZUTU USIŁOWANEGO MORDERSTWA. W obecnej kadencji sędziów przysięgłych w Krakowie toczyła się w pierwszych dniach kwietnia rozprawa przeciw Władysławowi Sztajerowi (lat 31), oskarżonemu o usiłowane skrytobójcze morderstwo. Sztajer, jak już donosiliśmy, w styczniu b. r. kazał się zawieźć dorożką Antoniemu Prześlicy, szoferowi, do Giebółtowa i w drodze za Bronowicami strzelił z nienacka do Prześlicy, poczem zbiegł, zabrawszy szoferowi kurtkę. Rozprawę odroczono w pierwszych dniach kwietnia, z powodu niejawienia się świadków. Na wczorajszej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał uwolnił Sztajera od zarzutu skrytobójczego morderstwa, a zasądził go jedynie za przestępstwo z par. 431 na 3 miesiące aresztu.

ŚMIERĆ W STAWIE. Wczoraj po południu wyłowiono w stawie koło dworca kolejowego w Tarnowie zwłoki Antniego Barana (lat 40), malarza pokojowego. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że denat wracał do domu w stanie nietrzeźwym, drogą prowadzącą koło stawu, który nie jest ogrodzony. Najprawdopodobniej wpadł do wody i utonął.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ŻYCIE NARODOWE NA SPISZU I ORAWIE. Referat pod tym tytułem wygłosi Ks. Dr. F. Machay w „Odrodzeniu“ Słow. Kat. Mł. Ak., ul. Kanonicza 15, **dziś** w **piątek** o godz. 7.15 wiecz. Wstęp bezpłatny.

POSIEDZENIE TWA LEKARSKIEGO I BALNEOLOGICZNEGO. W sobotę 30 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali Twa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4, nadzw. posiedzenie Tow. Lekarskiego wspólnie z Polskiem Towarzystwem Balneologicznem (Walne Zebranie), na którem po wyczerpaniu porządku dziennego wygłosi odczyt Prof. Dr. J. Korczyński: „Ujemne wpływy klimatu wysokogórskiego. — Choroba górska“.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Car Paweł I.“ (gość. występy K. Junoszy-Stępowskiego — ceny zniżone).

Sobota: „Żółta rękawiczka“ (premjera — nowość — gość. występy K. Junoszy-Stępowskiego).

Niedziela po południu: „Ulica“ (staraniem T. U. R. — ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Żółta rękawiczka“ (gość. występy K. Junoszy-Stępowskiego).

Restauracja kościoła na Skałce.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem O. Klemensa Izdebskiego, przeora OO. Paulinów na Skałce, doroczne zebranie Komitetu Odnowienia Kościoła na Skałce, na którem O. Przeor przedstawił sprawozdanie z czynności Komitetu w roku 1931.

Ze sprawozdania wynika, że ofiary stale się zmniejszają, gdyż w ciągu całego roku zebrano z drobnych ofiar 6.686 zł., zaś z subwencyj różnych instytucyj otrzymano 7.200 zł. Dzięki temu, że z roku 1930 pozostała nadwyżka w kwocie 13.657 zł., można było **pokryć blachą miedzianą dach nad główną nawą kościoła kosztem 25.027 zł. 21 gr.** Na rok 1932 pozostał fundusz zaledwie w kwocie 892 zł. 14 gr. Do odnowienia kościoła wymagana jest jeszcze poważna kwota na roboty takie, jak: **pokrycie dachów nad bocznemi nawami kościoła, odrestaurowanie grobów zasłużonych, odnowienie fasady kościelnej, balustrady okalającej sadzawkę,** bramy wchodowej i t. d., na co jednak Komitet nie posiada żadnych środków.

Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie i uchwaliło pozostawić Zarząd Komitetu w dotychczasowym składzie. **Komitet zwraca się z usilną prośbą do ofiarności publicznej, choćby o najdrobniejsze datki na dokończenie rozpoczętego dzieła.** Ofiary można nadsyłać na konto czekowe P. K. O. Nr 106.880.

———o———

Z powodu złej noty rzucił się pod pociąg.

We środę wieczór Tadeusz Smalec (l. 18), uczeń 7-mej klasy gimnazjalnej, rzucił się w celach samobójczych pod koła pociągu, zdążającego z Bogumiłowic do Tarnowa. Koła obcięły denatowi obie nogi i rozbiły głowę w okolicy skroni. — Denat zmarł o północy w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną desperackiego kroku było najprawdopodobniej otrzymanie złej noty w szkole.

———ooo———

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Chata Wuja Toma“.

WANDA: „Godzina z tobą“ (M. Chevalier, Jeanette Mac Donald).

APOLLO: „Jej Ekscelencja miłość“ (Anna Bella).

SZTUKA: „Bunt młodości“.

BAGATELA: „Kankan“.

ADRIA: „Światła wielkiego miasta“ (Ch. Chaplin).

SŁOŃCE: „Asfalt“ (w gł. roli Betty Aman).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Port Marzeń“.

UCIECHA: „Godzina z tobą“ (M. Chevalier, Jeanette Mac Donald).

———oo———

K. JUNOSZA STĘPOWSKI OSTATNI RAZ JAKO CAR PAWEŁ. Gościna znakomitego artysty K. Junoszy-Stępowskiego dobiega końca. Dziś w przedstawieniu, po cenach zniżonych, ujrzymy go po raz ostatni w niezrównanej kreacji hamletyzującego Cara Pawła, na tle świetnie zgranego zespołu. Postać stworzona przez wielkiego artystę, podbiła cały Kraków i przez dwa tygodnie była przedmiotem ogólnego zainteresowania. — Jutro, jako ostatnią rolę w tegorocznym cyklu występów, przedstawi K. Junosza demoniczną kreację Hr. Tarczay w sztuce węgierskiego autora Karola Bakonyegi'ego „Żółta rękawiczka“. Współczesna ta sztuka, rozgrywająca się w sferach arystokratycznych klubowców, zawiera nadzwyczaj wdzięczne zadania dla aktorów. „Żółta rękawiczka“ grana będzie przez wszystkie dni najbliższe z wyjątkiem Święta Narodowego w dniu 3-go maja. W niedzielę po południu po raz ostatni staraniem i dla członków T. U. R. „Ulica“ Rice'a.

ŚWIĘTO NARODOWE 3-GO MAJA W TEATRZE KRAKOWSKIM. W dniu Święta Narodowego występuje teatr krakowski z dwoma przedstawieniami: popołudniowem dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, oraz uroczystem wieczornem. Po południu o godz. 3.30 odegrane będzie jedno z najwybitniejszych arcydzieł polskiej literatury komedjowej, Fredry „Damy i huzary“. Uroczyste przedstawienie wieczorne wypełni narodowa opera Moniuszki „Straszny dwór“, w której gościnnie wystąpią pp.: Szymonowicz, Stef. Romanowski i A. Mazanek. Pozostałą obsadę stanowią pp.: Chmiel-Tryczyńska, Jaworzyńska, Bodnicka i Wiśniewska, oraz pp.: Kruszewski, Mazurek, Woźniak i in. „Straszny dwór“ ukaże się w reżyserji p. Stef. Romanowskiego i pod kierunkiem kapelmistrzowskim dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. Dyrekcja teatru komunikuje, że celem uprzystępnienia najszerszym sferom melomanów wzięcia udziału w uroczystem przedstawieniu, bilety dla władz i urzędów nie będą rezerwowane, zaś przedsprzedaż ich już się rozpoczęła.

WANDA WERMIŃSKA, świetna nasza śpiewaczka, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 1 maja b. r. w Starym Teatrze. Nasza rodaczka, którą prasa zagraniczna stawia w rzędzie pierwszorzędnych artystek dramatycznych, wykona na koncercie krakowskim program ostatniego koncertu w Wiedniu, który był przyjęty senzacyjnie przez tamtejszą prasę i publiczność.

JASCHA HEIFETZ, najsławniejszy skrzypekwirtuoz doby współczesnej i jedna z największych chlub świata muzycznego, wystąpi w Krakowie w piątek 6 maja w Starym Teatrze. Koncert tego genjalnego wirtuoza będzie wielkiem wydarzeniem artystycznem obecnego sezonu koncertowego.

———oo———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ODPUST NA SKAŁCE.

Z okazji uroczystości św. Stanisława Biskupa-Męczennika, Patrona całej Polski, odbywać się będą nabożeństwa w kościele OO. Paulinów na Skałce przez całą oktawę **od Nieszporów 7-go do dnia 15 maja** z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniami na Sumie i Nieszporach.

W niedzielę dnia 8 maja **uroczysta procesja, zebrana ze wszystkich kościołów Krakowa, wyruszy o godz. 3½ po południu z Katedry Wawelskiej z Głową św. Stanisława,** prowadzona przez Księcia Metropolitę Sapiehę, z udziałem Kapituły Katedralnej. Pierwsze nieszpory rozpoczną się dnia 7 maja o godz. 5 po południu.

Porządek nabożeństw od 8 maja: Pierwsza Msza św. o godz. 5 rano, druga Msza św. o godz. 6 rano, trzecia Msza św. o godz. 8 rano, czwarta Msza św. o godz. 9 rano, Suma o godz. 10 przed południem, Nieszpory o godz. 5 po południu.

Sumy i Nieszpory celebrować będą kolejno Zakony: 8 maja OO. Jezuici na sumie, 9 maja OO. Augustjanie, 10 maja OO. Dominikanie, 11 maja Księża Kanonicy Reg. Lateran., 12 maja Księża Misjonarze, 13 maja OO. Karmelici trzewiczkowi, 14 maja OO. Reformaci, 15 maja Księża Salezjanie. Na uroczystości te gorąco zapraszają Wiernych — OO. Paulini.

———o———

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 1 maja b. r. w niedzielę od godz. 3 do 4 po południu.

———o———

Akademja ku czci K. H. Rostworowskiego

Staraniem Związku Zawod. Literatów Polskich w Krakowie odbędzie się ku uczczeniu K. H. Rostworowskiego, laureata państwowej nagrody literackiej, uroczysta Akademja w dn. 29 kwietnia, w piątek o godz. 5.45 pop. w Złotej Sali Domu Katolickiego (ul. Straszewskiego 18). Program: 1) połączone chóry „Echo“ i chór Akademicki pod kierownictwem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, 2) Przemówienie p. Pochmarskiego, imieniem Związku Liter., 3) wiersz J. A. Gałuszki w autorecytacji, 4) wyjątki z dzieł K. H. Rostworowskiego w recyt. art. dram. H. Modrzewskiego i W. Nowakowskiego, 5) przemówienie laureata. Akademja będzie transmitowana przez Polskie Radjo.

Związek Zaw. Literatów, zapraszając uprzejmie wszystkich do wzięcia udziału w Akademji, uprasza o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety (1 zł. — studencki 50 gr.), gdyż z uderzeniem godz. 6-tej popoł. t. j. z chwilą rozpoczęcia transmisji wstęp na salę będzie zamknięty. Bilety można nabywać od dziś w piątek od godz. 4.30 pop. w kasie Domu Katolickiego.

Z życia Chrz. Związku Młodz. Prac. „Odrodzenie“.

Jeden z twórców Chrz. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie“ w Polsce p. St. **Kaczorowski** przybył w dniu 24 b. m. do Krakowa i wziął udział w zebraniu koła „Odrodzenia“ w Krakowie. Wchodzącego na salę red. Kaczorowskiego przyjęto burzą oklasków, poczem prezes Związku p. Stan. Ryszard Śledziński wygłosił przemówienie powitalne. W odpowiedzi na to p. St. Kaczorowski w przeszło półgodzinnej mowie przedstawił w pięknych słowach dążenia Chrz. Związków Młodzieży Pracującej „Odrodzenie“ w życiu społecznem. Po przemówieniu wywiązała się dyskusja, a następnie dokonano pamiątkowego zdjęcia fotograficznego.

Wystawa Przeciwgazowa i Lotnicza.

Staraniem miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, zostanie otwarta w dniu 30 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 12 w południe, Wystawa Przeciwgazowa i Lotnicza **w miejskiej hali wystawowej przy ulicy Raj-kiej 12.** Wystawa obejmuje: zestawy ratownicze, stacje dezynfekcyjne, kąpielowe i odżywcze, środki alarmowe, transportowe, schrony przeciwgazowe, modele, zbrojenie, łączność, foto, podsłuch, obronę przeciwlotniczą, aparaty itd. Eksponaty wystawiają: L. O. P. P., 2 pułk lotniczy, Aeroklub krakowski, Polski Czerwony Krzyż, miejska straż pożarna, Krakowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe, Polskie Linje Lotnicze, Komitety L. O. P. P. i młodzież szkół krakowskich. Podczas Wystawy odbędzie się **konkurs modeli lotniczych z nagrodami, loterja** na modele, pokazy ratownicze straży pożarnej itd. Wystawa będzie otwarta **codziennie od 30 kwietnia do 14 maja w godzinach od 10 do 1 i od 15.30 do 21. Wstęp 50 gr., w grupach 20 groszy.**

Miejski Komitet dla spraw bezrobocia.

likwiduje swoje agendy.

Miejski Komitet do spraw bezrobocia komunikuje, że Urzędy i Instytucje publiczne oraz prywatne, które rozpoczęły wpłacać dobrowolne datki z poborów pracowników fizycznych i umysłowych na bezrobocie od dnia 1 października 1931., winny **zakończyć akcję zbiórkową z dniem 1 maja br.** po należytem skontrolowaniu kwot za cały 7-mio miesięczny okres. Ponieważ niektóre Instytucje publiczne i prywatne rozpoczęły zbiórkę w okresie późniejszym, zbiórkę należy kontynuować aż **do wyczerpania 7-mio miesięcznego okresu.**

Dodatek 5-cio i 10-cio groszowy do biletów kinowych oraz przedstawień widowiskowych **należy wstrzymać z dniem 16 maja. Pobieranie 5-cio groszowego dodatku do cen od kaw i herbat w kawiarniach i cukierniach należy zaniechać z dniem 21 maja** ze względu na to, że dodatek ten został wprowadzony między 15 października a 10 listopada. **Dodatek do cen od potraw w restauracjach, bufetach oraz hotelach pobierany we formie marek na rachunek należy wstrzymać z dniem 1 czerwca.** Właściciele realności winni również wpłacić datki na rzecz bezrobocia przez pełny okres 7-mio miesięczny.

Ponieważ akcja Miejskiego Komitetu kończy się z dniem 1 maja, przeto uzyskane ze zbiórek kwoty po 1 maja będą obrócone na pokrycie deficytu z kwietnia oraz na okres likwidacyjny w ciągu maja, jak również dożywianie dzieci do końca czerwca.

Uniewinnienie Reicherta i Dudziaka.

We środę późnym wieczorem zapadł wyrok w sądzie krakowskim w głośnym procesie Reicherta i Dudziaka, oskarżonym o podpalenie baraków wojskowych z meblami dla uzyskania premji asekuracyjnej. Po przemówieniach obrońców zabrał głos Reichert, prosząc sędziów przysięgłych wzruszonym głosem o zrehabilitowanie go przez wyrok uwalniający. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pytanie główne co do zbrodni oszustwa w związku z podpaleniem 2 tak, 10 nie, na pytanie dodatkowe na wypadek zaprzeczenia pytania pierwszego, czy Reichert winien jest, że chociaż sam nie podpalił baraków, to jednak skorzystał z tego, że ktoś inny je podpalił i próbował Towarzystwo asekuracyjne oszukać co do wysokości odszkodowania — 3 tak, 9 nie. Dudziak miał tylko dwa pytania główne, które przysięgli 12-ma głosami zaprzeczyli. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający Reicherta i Dudziaka od winy i kary.

Straż krakowska przy pożarze w Myślenicach.

Wczorajszej nocy wybuchł pożar w Myślenicach, w tartaku i stolarni Hołuja. Do akcji ratowniczej wezwano straż pożarną z Krakowa, która o godz. 1.36 w nocy wyjechała na miejsce w sile 3 plutonów. Gdy straż przybyła do Myślenic, **dopalały się już zabudowania tartaku i stolarnia; akcja straży ograniczyła się więc do lokalizowania pożaru i do zabezpieczenia sąsiednich zabudowań przed przerzuceniem się ognia.** W gaszeniu ognia brały udział straże z Krakowa, Myślenic, Zarabia, Bysiny, Polanki, Zawady, Osieczan i Jawornika. Dzięki intenzywnej pracy połączonych straży zdołano uratować od zniszczenia okoliczne budynki, natomiast stolarnia i tartak spłonęły doszczętnie. **Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 200.000 złotych; tartak był ubezpieczony.** Wodę czerpano wężem długości 480 m. z rzeki Raby. Straż krakowska wróciła do koszar o godz. 8 rano.

———o———

Życie gospodarcze.

Obroty targowe w dobie kryzysu.

W najbliższą niedzielę (1 maja) otworzą swe podwoje jedenaste z rzędu **Międzynarodowe Targi Poznańskie.** W związku z tem warto przytoczyć, jak w dobie obecnego kryzysu minęły ostatnie XXIV. międzynarodowe targi wzorów w stolicy Czechosłowacji — Pradze. Targi te w życiu gospodarczem Czechosłowacji spełniają podobną rolę, jak targi poznańskie w stosunkach ekonomicznych naszego kraju.

Ostatnie Targi Praskie zgromadziły 2394 wystawców, którzy zajęli pod swe eksponaty 34112 m² powierzchni, co w porównaniu z rokiem ubiełym oznacza **spadek o 12,5 proc.** wywolany przez kryzys i rygorystyczne przepisy dewizowe, które musiały wpłynąć hamująco. W ciągu tygodnia zwiedziło Targi Praskie — 438.000 osób, w czem Polacy stanowili 9.23 proc. Najwięcej zwiedzających od lat 12 dostarczają Targom Praskim przedewszystkiem państwa sąsiednie, a więc Austrja, Niemcy, Jugosławja, Węgry, Rumunja, Polska, dalej Francja i Holandja, z których frekwencja stanowiła 87.01 proc. ogółu zwiedzających cudzoziemców. Wystawcy zagraniczni, którzy wzorem lat ubiegłych dość licznie obesłali P. V. V., sprzedali eksponatów na sumę 9.294.270.30 koron czeskich. Wszyscy wystawcy odnieśli poważne korzyści przez uzyskanie zamówień bezpośrednich, lecz doniosłe praktyczne znaczenie posiada dla nich reklama targowa, która zwykle działa jeszcze przez długi szereg miesięcy po zamknięciu targów.

Przypuszczać należy, że podobnie jak Targi Praskie, tak i nasze w Poznaniu spełnią swe zadanie, które są szczególnie doniosłemi w okresie przeżywanej depresji gospodarczej. Targi wskazują na nowe niewyzyskane drogi prowadzące do zyskania nowych odbiorców i są niejakoześrodkowaniem najbardziej do celu prowadzącej reklamy.

Katastrofalna sytuacja „Rolników"

Zasłużone dla rozwoju gospodarczego rolnictwa w Wielkopolsce i na Pomorzu spółdzielnie rolniczo-handlowe „Rolniki", przechodzą obecnie okres katastrofalnego przesilenia. Sytuacja „Rolników" uległa dalszemu pogorszeniu, wskutek prawie zupełnego zaniku wypłacalności wszystkich bez wyjątku gospodarstw rolnych. Niewypłacalność rolnictwa pociąga za sobą zamrożenie udzielonych przez „Rolniki" kredytów, w następstwie tego spadek obrotów i zysków, wreszcie pojawienie się strat obrotowych, wynikłych z niemożności pokrycia stałych kosztów handlowych minimalnemi zyskami brutto.

Wykazane przez „Rolniki" straty na niewypłacalnych dłużnikach pochłonęły całkowicie, a w wielu wypadkach znacznie przewyższyły kapitały własne spółdzielni, oraz dodatkową odpowiedzialność członków, która na skutek kryzysu tylko w minimalnych rozmiarach jest realna. W tych wypadkach, w których straty przewyższały kapitały własne i odpowiedzialność dodatkową członków, nastąpić musiało ogłoszenie upadłości lub likwidacja spółdzielni i pociągnięcie do materjalnej odpowiedzialności wszystkich członków spółdzielni, w większości wypadków drobnych rolników, oraz członków rad nadzorczych, którzy przyjęli osobistą odpowiedzialność wobec wierzycieli za zobowiązania spółdzielni. W czasie od 1 lipca 1929 r. do chwili obecnej liczba „Rolników" **spadła z 66 na 56, z czego: 8 „Rolników" zgłosiło upadłość, oraz dwa „Rolniki" uchwaliły likwidację.** Wobec stale pogarszającej się sytuacji w rolnictwie, **nie jest wykluczone ogłoszenie upadłości szeregu dalszych „Rolników".** Z liczby 56 istniejących obecnie na teronie woj. Poznańskiego „Rolników", straty na dzień 30 czerwca 1931 r. wykazują 34 „Rolniki" na sumę 2.261.553 zł.

Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę **338.814 bezrobotnych** w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 23 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 21.112 bezrobotnych, **hutnicy** — 7060, **sklarze** — 2840, **metalowcy** — 35.285, **włókiennicy** — 25.679, **robotnicy budowlani** — 38.155, **pracownicy umysłowi** — 40.959. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła **142.565 osób.**

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 145.532, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3587 osób, przez 2 dni — 11.790, przez 3 dni — 54.145, przez 4 dni — 40.065 i przez 5 dni — 33.945 osób.

———o———

DALEKIE WYPRAWY RYBAKÓW GDYŃSKICH.

W ostatnich dniach polscy rybacy przedsięwzięli pierwsze dalsze wyjazdy na połów ryb, **głównie w okolice Bornholmu.** Na przełamanie niechęci naszych rybaków do tego rodzaju wypraw wpłynęły rezultaty połowów, dokonanych ostatnio przez kutry Urzędu Morskiego.

ZJAZD DROGERZYSTÓW NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Związek Drogerzystów R. P. urządza z okazji Targów Poznańskich roczne walne zebranie delegatów w Poznaniu w czwartek 5 maja o godz. 10 rano w Domu Kupiectwa Polskiego.

W jakim kierunku?

W kilka tygodni po uchwaleniu budżetu na rok 1932/33 okazało się, że przewidziane w nim dochody w wysokości 2.151.900 tys. zł. nigdy nie dadzą się osiągnąć. Dziś już zachodzi paląca potrzeba jaknajdalej idących redukcyj w budżecie, który nie może więcej wynosić, jak dwa miljardy złotych.

Na ten temat rozpoczyna się dyskusja w prasie, przyczem podkreśla się, że nie wszystkie działy gospodarki państwowej zostały jednakowo dotknięte dotychczasową redukcją.

Jedno z pism sanacyjnych przypomina, że w stosunku do 2 lat ostatnich ogólne redukcja wydatków państwowych wyniosła w budżecie 1931/32 — 17,5 proc., a w porównaniu z poprzednim rokiem 12,2 proc. Przyczem stopień redukcji był bardzo nierównomierny w różnych resortach. Gdy np. resort Min. Rolnictwa w ostatnim roku zredukowany został o 51 proc., Min. Przemysłu i Handlu o 48 proc., Min. Robót Publicznych o 36 proc. — to resort Min. Wyznań i Oświaty, wynoszący w budżecie 348 milj. zł., dotknięty został redukcją 19 proc., a resort Min. Spraw Wojskowych o budżecie 832 milj. zł. redukcją 1.99 proc.

Przytaczając powyższe cyfry, pismo sanacyjne zastrzega się, że nie chce podawać konkretnych wskazań, w jakim kierunku winna pójść redukcja, nie mniej jednak, na podstawie tego zestawienia, jak również zgodnie z naszemi informacjami, kierunek ten można już dziś przewidzieć.

Według tych informacyj, przedewszystkiem i głównie ofiarą redukcji padnie budżet Ministerstwa Oświaty i wyznań religijnych. Przewidywane jest zredukowanie tego budżetu o kolosalną sumę 100 miljonów zł. Podobno ani jeden z działów tego ministerstwa nie zostanie oszczędzony, wszystkie ulegną skurczeniu aż do ostatecznych granic z największą szkodą dla oświaty i kultury polskiej.

Bolesna ta operacja ma być przeprowadzona w drodze dekretów, których ukazania się należy oczekiwać w okresie feryj letnich.

W pewnych kołach mówi się, że najlepiej byłoby, gdyby przymus szkolny obowiązywał dopiero po 7, a nie po 6 latach życia. W ten sposób przez jeden rok nie byłoby całkiem pierwszej klasy szkoły powszechnej. Zbędni nauczyciele zostaliby oczywiście zredukowani.

Nasze informacje mówią tylko o budżecie Ministerstwa Oświaty i wyznań religijnych, natomiast nic nie wspominają o budżecie Ministerstwa spraw wojskowych, które, jak wynika z przytoczonego powyżej zestawienia, zostało dotknięte minimalną redukcją, bo wynoszącą tylko 1.99 proc. **A.**

Zmniejszenie ilości samochodów w Polsce.

Ciężkie straty, jakie wskutek ogólnego kryzysu, pogłębionego wprowadzeniem przed rokiem ustawy o funduszu drogowym, poniósł nasz automobilizm, uwydatniają się najlepiej w cyfrach ilości pojazdów mechanicznych w Polsce. Ogólna liczba tych pojazdów zmniejszyła się **z 47.341** z początkiem stycznia r. ub. **do 36.737** w początkach stycznia r. b., czyli o **22 proc.** Liczba samochodów spadła z 38.760 do 27.964, czyli o **28 proc.**, samochodów prywatnych i urzędowych z 19.887 do 13.964, czyli **o 35 proc.** Liczba zarejestrowanych motocykli, która wzrosła w pierwszem półroczu r. ub. z 7.910 do 8.525, obniżyła się w drugiem półroczu r. ub. do8.047.

POLSKIE TOWARY WŁÓKIENNICZE DLA MANDŻURJI.

W ostatnich dniach zostały ostatecznie sfinalizowane większe zakupy towarów włókienniczych, a mianowicie cięższych gatunków wełnianych z firmą Landsberg w Tomaszowie Mazowieckim przez przedstawicieli firm włókienniczych w Szangbaju oraz amerykańskich domów importowych w Mandżurji. Zaznaczyć należy, że narazie tranzakcje te są traktowane jako próbne. Sfery przemysłowe jednakże poważnie liczą się z tem, że tranzakcje te mogą przyczynić się do zawarcia stałego kontaktu między Tomaszowem Mazowieckim a Dalekim Wschodem.

———o———

Giełda krakowska.

Kraków 28 kwietnia. (P.A.T.). Giełda bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

Warszawa 28 kwietnia. Dolary: 8.89 i pół. 8.91 i pół. 8.87 i pół. Dewizy: Gdańsk 174.85, 175.28, 174.42; Holandja 361.15, 362.65, 360.25; Londyn (32.75, 32.70), 32.89, 32.57; **Nowy Jork** 8.90, 8.92, 8.88; Nowy Jork telegraficznie 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 35.08, 35.17, 34.99; Praga 26.36, 26.42, 26.30; Szwajcarja 173.15, 173.58, 172.72; Włochy 45.96, 46.13, 45.67; Berlin prywatnie 211.75.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 74—74.50 — Lilpop 15.

Pożyczki: 3% budowlana 37.50 — 5% konwersyjna 38.25 — 4% dolarowa 49.50 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 28 kwietnia. Paryż 20.28¾, Londyn 18.92, Nowy Jork 5.15, Belgja 72.15, Włochy 26.48, Hiszpanja 40.30, Holandja 208.70, Berlin 122.40, Sztokholm 94.50, Oslo 95.50, Kopenhaga 104.00, Sofja 3.73, Praga 15.25, **Warszawa 57.70**, Białogród 8.95, Konstantynopol 2.46, Bukareszt 3.07.

Wychodźtwo.

Ograniczenie emigracji do Francji.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, wobec bezrobocia, panującego we Francji, **nie rejestrują kandydatów na wyjazd do Francji.** Syndykat Emigracyjny komunikuje, że obecnie do Francji mogą jedynie wyjeżdżać emigranci, **posiadający imienne kontrakty pracy, otrzymane bezpośrednio od pracodawcy.** Kontrakty te muszą być poświadczone przez merostwo, prefekturę i francuskie ministerstwo pracy, oraz najbliższy konsulat polski. Wobec panującego bezrobocia, kontrakty wydawane są **w bardzo rzadkich wypadkach.**

Reemigranci-urlopnicy, którzy przybyli do kraju na urlop i posiadają ważny „lettre de rappel", poświadczony przez mera lub prefekturę i „avis favorable" francuskiego Min. pracy i zaświadczenie konsulatu polskiego — mogą powrócić do swych miejsc pracy.

RÓWNIEŻ I WYJAZD DO KANADY JEST UTRUDNIONY.

Emigracyjny paszport do Kanady i wizę kanadyjską otrzymać mogą **tylko żony, jadące do mężów, oraz dzieci** (do lat 18) **do rodziców.** Wymienione osoby muszą posiadać specjalne wezwanie czyli **permit z Kanady.** Permit ważny jest w ciągu 5 miesięcy od daty wystawienia. Po przekroczeniu tego terminu posiadacze muszą starać się o prolongatę starego, względnie o nowy permit.

Niezależnie od tego, do Kanady **mogą powrócić reemigranci,** posiadający poza ważnym paszportem zagranicznym „landing card", t. j. **dowód, stwierdzający datę pierwszego przybycia do Kanady.**

Reemigranci, którzy przybyli do kraju na czasowy pobyt i mają zamiar wyjechać do Kanady, winni przyspieszyć swój powrót, gdyż po upływie 1 roku od daty opuszczenia granic Kanady, nie będą mogli tam wyjechać.

BEZROBOCIE WE FRANCJI.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych, pobierających zasiłki, wynosiła w dniu 16 kwietnia **295.534 osób.** W porównaniu z poprzednim tygodniem, ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 4.025. W ciągu ostatniego tygodnia, t. j. od 9—16 b. m. przybyło do Francji 132 robotników cudzoziemskich, natomiast wyjechało z Francji 1.986, z czego **677 Polaków.**

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie nowego adresu.

Radjo.

Radjostacja litewska szerzy nienawiść do Polski.

Radjostacja w Wilnie poświęca trochę uwagi sprawom litewskim i nadaje czasem w języku litewskim, naodwrót zaś radjostacja kowieńska zajmuje się sprawami polskiemi. Gdy jednak radjostacje polskie liczą się z hasłem „rozbrojenia moralnego" i unikają szerzenia nienawiści do innych narodów, to radjostacja litewska systematycznie atakuje Polaków i wytrwale agituje za wyzwoleniem „uciemiężonego Wilna". Co gorsza, wciąga się nawet dzieci do tej agitacji i karmi się je nienawiścią do Polski. Jakim duchem są one przepojone, widać choćby z listów do radja kowieńskiego, które w dniu 16 kwietnia odczytywał przed mikrofonem p. Rondomański. Oto, co pisały dzieci:

„Jestem jeszcze mały, lecz gdy dorosnę, pójdę ze swymi braćmi do Wilna, zetrę na proch polskich bandytów, wygnam ze stolicy krwiożerczego „jastrzębia białego" i wyzwolę swych uciemiężonych braci z niewoli". .....Polacy zagarnęli stolicę litewską, gnębią Litwinów i biją dziatwę litewską za to, że nie chce ona mówić i uczyć się po polsku. Niecierpię Polaków, jak wilków. Wódz naszego narodu ma silną rękę i wcześniej, czy później, zgniecie i wygna Polaków, rozbójników"... ....„Jestem małym Białorusinem, lecz gdy dorosnę, będę wielkim Białorusinem. Wiem że Polacy są wrogami Litwy i Białorusi. Lecz się nie obawiam, gdyż przyjdzie dzień, w którym wojska litewskie i białoruskie okrążą Polaków, wygnają ich z naszych ziem i połączywszy się, będą żyli w zgodzie"... ....„Słuchałem bajki o rozbójnikach-łupieżcach, którzy dręczą naszych braci w Wilnie. I ja i wszystkie dzieci litewskie wiedzą, że tymi rozbójnikami są Polacy".

Takie pogadanki urągają wprost podstawowym zasadom współżycia narodów. Polskie Radjo mogłoby poruszyć ten fakt na terenie międzynarodowym, bo i Litwa należy zapewne do międzynarodowej unji radjowej.

Programy stacyj radiowych.

Sobota 30 kwietnia.

Kraków (312.8). G. 11.45 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek szkolny; 12.45 Płyty; 13.20 Kom. meteorologiczny; 15.05—15.15 Transmisje z Warszawy; 15.45 Komunikat z Warszawy; 15.50 Pogadankę dla chorych w szpitalach wygł. ks. W. Szymbor, superjor Księży Misjonarzy; 16.10 Odczyt z Warszawy; 16.30 Płyty; 17.10 Odczyt p. t. „Zygmunt III. Waza" (w 300-lecie zgonu), wygł. prof. dr. Wł. Bogatyński; 17.35—18.05 Transmisje z Warszawy; 18.05 Słuchowisko dla dzieci z Wilna; 18.30 Koncert dla młodzieży z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19 Kwadrans literacki: „Śnieżyca" Michała Choromańskiego; 19.15 Transmisja z Warszawy; 19.25 Program na dzień następny; 19.30 „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia" omówi dr. Reguła; 19.45—21 Transmisje z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 12.10 Poranek szkolny radiowy. Transmisja na wszystkie stacje polskie. „Motyw ludowy w muzyce". (Audycja muzyczno-literacka); 15.25 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 16.30 Audycja dla dzieci starszych i młodzieży „Garść wspomnień z przeszłości Lwowa" według M. J. Olexiuskiej, w opr. Cioci Ady; 18.30 Pieśni Emila Daniela Majmanna w wyk. p. C. Nahlik, akomp. p. T. Seredyński; 19.30 „O wyprawie szybowcowej w 1932 r.", wygł. por. K. Czarkowski-Golejowski; 22.50 „Kryzys a grzeczność", wygł. p. B. Sadowski; 24 Transmisja z cerkwi Seminarjum Duchownego grecko-kat. we Lwowie uroczystej jutrzni.

Warszawa (1411.8). G. 11.26 Komun. meteor.; 11.45 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa; 12.45 Muzyka lekka (płyty); 13.20 Państw. Instytut Met.; 13.35 Arje w wyk. G. Thilla — tenor (płyty); 14.45 Pieśni wojskowe (płyty); 15.05 Kom. gospodarczy; 15.15 Piosenki w wyk. chóru Warsa (płyty); 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych"; 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Utwory na gitary hawajskie (płyty); 16.10 Odczyt z cyklu dla maturzystów „Ziemia i ludność Polski współczesnej"; 16.30 Muzyka lekka (płyty); 17.10 Odczyt z Krakowa; 17.35 VI-ta audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce" (klawesyn, fortepian i organ) z udziałem dr. Alicji Simonówny (prelekcja) i solistów; 18.05 Słuchowisko dla dzieci; 18.30 Koncert; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa; 19.25 Program na dzień następny; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Utwory skrzypcowe w wyk. R. Totenberga (płyty); 19.45 Dziennik Radjowy; 20 „Na widnokręgu"; 20.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, I. Czarnecka-Orwicz (piosenki) i Jan Ławrusiewicz (gitara hawajska); 21.55 Feljeton p. t. „Blaszane żołnierzyki"; 22.10 Utwory Chopina w wyk. Henryka Sztompki; 22.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 22.45 Państw. Instytut Met.; 22.50 Muzyka taneczna z dancingu Adria; 24 Transmisja z cerkwi Seminarium Duchownego grecko-kat. we Lwowie uroczystej jutrzni.

Katowice (408.7). G. 14.55 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląsk.; 16.30 Skrzynka pocztowa dla dzieci (Ciocia Hela); 19.05 M. Mikula: Feljeton sportowy; 19.20 Dr. K. Bulas: „Górnictwo w starożytności".

Eksplozja gazów w kopalni.

Berlin (PAT). Na kopalni „Concordia“ w Zabrzu nastąpiła dzisiaj rano silna eksplozja gazów na głębokości 150 metrów pod ziemią. 9-ciu górników zostało zasypanych. Na miejsce wypadku udał się natychmiast oddział górniczego pogotowia ratunkowego, który zdołał odkopać zasypanych. Sześciu ciężko poparzonych górników odwieziono do szpitala.

Kopalnia „Concordia“ była ostatnio widownią wielu katastrof, spowodowanych obsuwaniem się pokładów. Eksplozja na kopalni „Concordia“, która wydarzyła się przed kilku laty, pociągnęła za sobą 9 ofiar w ludziach. Według informacyj prasy, zarząd kopalni przypisuje dzisiejszą katastrofę nieostrożności jednego z górników, który miał zapalić w czasie pracy zapałkę, co spowodowało zajęcie się i wybuch nagromadzonych w szybie gazów.

Premjer turecki w gościnie rządu sowieckiego.

Moskwa, 28 kwietnia. Premjer turecki Ismet Pasza przybył dziś do Moskwy w towarzystwie tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfik Rużdy-beja, polityków i dyplomatów, oraz dziennikarzy tureckich. Gości tureckich powitali na dworcu przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow, komisarz spraw zagranicznych Litwinow, oraz wyżsi urzędnicy państwowi. Przed dworcem ustawione było w czworobok wojsko, które ministrom tureckim oddało honory wojskowe.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.). Komisarz spr. zagranicznych Litwinow powrócił z Genewy do Moskwy. Powrót jego pozostaje m. in. z przyjazdem do Moskwy tureckiego premjera i ministra spr. zagr. W uroczystościach i bankietach, wydanych z tego powodu, uczestniczyć będą również przedstawiciele dyplomatyczni Włoch i Turcji.

Grobowiec chińskiej cesarzowej okradziony.

Pekin. (PAT). Z grobowca księżnej Tsai-Li, matki byłego cesarza chińskiego Pu-Yi, obecnego prezydenta republiki mandżurskiej, skradzione zostały klejnoty bezcennej wartości. Księżna Tsai-Li popełniła samobójstwo w ostatnim roku panowania w Pekinie dynastji mandżurskiej i z tego powodu zwłoki jej pochowane zostały w grobowcu pod Pekinem, a nie w grobowcach dynastji mandżurskiej w Mukdenie, gdzie zazwyczaj chowani są członkowie tej dynastji. Policja aresztowała dwie osoby, podejrzane o kradzież.

Nowy rekord lotniczy.

Londyn, 28 kwietnia. Lotnik angielski Scott dokonał nowego rekordu lotniczego pokonując przestrzeń Londyn—Australja w 8 dniach i 18 godzinach, bijąc dotychczasowy rekord o 5 godzin.

Krwawe demonstracje strajkujących robotników w Hajnowce.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) W Hajnówce w powiecie białowieskim doszło do zajść na tle zatargu o płacę. Dyrekcja lasów państwowych po strajku zgodziła się na wypłatę różnicy płac od lutego. Obecnie jednak robotnicy domagają się wyrównania różnicy także wstecz od lutego. Żądaniu temu dyrekcja odmówiła. Dwie zmiany robotników porzuciły pracę w dn. 26 bm., a trzecia zmiana pracowała nadal.

W dniu wczorajszym strajkujący robotnicy, podburzeni przez agitatorów, otoczyli posterunek policji, domagając się zwolnienia kilku osób, aresztowanych w pierwszym dniu strajku. Na atak tłumu policja oddała salwę ostrzegawczą w powietrze, na co padły ze strony demonstrujących strzały rewolwerowe. Jedna z kul rewolwerowych trafiła w plecy robotnika Jana Derpachowskiego. — Derpachowski poniósł śmierć na miejscu. Policja rozproszyła zebranych bez użycia broni.

Zuchwały napad bandycki.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.). W Ostrowie pod Mińskiem Mazowieckim w nocy z środy na czwartek trzej uzbrojeni bandyci wtargnęli do mieszkania gospodarza Krogulca i zamordowali wystrzałami z rewolwerów troje dzieci, a ponadto poranili trzy osoby. Bandyci zbiegli, zabierając gramofon z 30 płytami i uprowadzając krowę.

Ulgi dla rolników w sprawie zaległości

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) Jak wiadomo na posiedzeniu Rady Min. uchwalono kilka zarządzeń, interesujących sfery rolnicze. Zarządzenia te ustanawiają dalsze ulgi przy spłacie należności instytucjom kredytowo-osadniczym b. państw zaborczych. Ulgi te dotyczą spłat zaległych rat pożyczek amortyzacyjnych i rent b. Komisji Kolonizacyjnej, b. banków rentowych i b. Komisji Krajowej we Lwowie.

Drugie rozporządzenie, dotyczące obniżenia kar za zwłokę przy spłacie należności Powszechnemu Zakl. Ubezp. Wzajemnych przedłuża do 1 maja 1933 r. obowiązujące w tej dziedzinie rozporządzenie o pobieraniu kar za zwłokę od wkładek do tego Zakładu w wysokości 1 proc. w stosunku miesięcznym.

Trzecie rozporządzenie obniża kary za zwłokę za zaległe należności skarbu państwa w związku z przebudową ustroju rolnego, jak z tytułu zaległych spłat za przeprowadzenie scalenia gruntów, parcelacji, robót parcelacyjnych, oraz znoszenia służebności. Kary za zwłokę od tych opłat mają ulec obniżeniu o pół proc. w stosunku miesięcznym.

Czwarte rozporządzenie dotyczy zniesienia grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby, a odnosi się ono przedewszystkiem do pracowników rolnych i leśnych. W stosunku do tych pracowników zasiłki pieniężne i wkładki mają być wymierzane od rzeczywistego zarobku ubezpieczonych z zachowaniem jednak dolnej i górnej granicy płacy ustawowej, zamiast, jak dotychczas, od t. zw. płacy ustawowej, odpowiadającej grupie zarobkowej ubezpieczonego. Pozwala to na obniżenie obciążeń z tytułu wkładek zarówno pracodawców jak i pracowników.

ROLNICTWO ZADŁUŻONE W BANKU ROLNYM NA 16 MILJONÓW.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) Zadłużenie drobnego rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym z tytułu kredytów sezonowych przedstawia się następująco: kredyt rejestrowy na zastaw zboża wynosi 7 miljonów zł., na zaliczkowanie zboża 2.800.000 zł., kredyt siewny 5.700.000 zł., kredyt wiosenny za rok bieżący 493.000 zł.

———o———

Klasy dla gimnazjalistów — repetentów.

Zmniejszenie liczby godzin języków obcych w klasie drugiej.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) Ministerstwo Oświaty ogłosiło okólnik, przewidujący w miejscowościach o większem skupieniu państwowych szkół średnich, pozostawienie jednej klasy pierwszej, w jednem z gimnazjów, dla uczniów pozostawionych w klasie pierwszej na rok drugi, czyli repetentów. W Warszawie mają być trzy takie klasy w trzech gimnazjach.

W tych specjalnych klasach pierwszych obowiązywać będzie program nauki piątej klasy szkół powszechnych bez nauki języka obcego, który dotychczas był wymagany w pierwszej klasie gimnazjum.

Przyszłoroczna druga klasa gimnazjum będzie mieć program przejściowy, w którym spadnie liczba godzin języka obcego z 3 na 2 tygodniowo, liczba godzin robót ręcznych z 4 na 2, śpiewu z 2 na 1, a podwyższona zostanie ilość godzin języka polskiego z 4 na 5, przyrody z 2 na 4 i geografji z 2 na 3. Skutkiem związanych z tą reformą zmian nastąpią pewne przesunięcia nauczycieli szkół innej kategorji, mianowicie szkół powszechnych, z zachowaniem obowiązującej obecnie nauczycieli liczby godzin.

Inspektorzy szkolni otrzymają odpowiednie zarządzenia, ażeby wobec zwinięcia pierwszej klasy gimnazjów, liczba miejsc w oddziałach piątych, względnie czwartych, szkół powszechnych, była przystosowana do spodziewanej wzmożonej frekwencji. Wolne, z powodu braku klasy pierwszej, lokale w gimnazjach państwowych mogą być oddane na siódme klasy szkół powszechnych. Gimnazja prywatne będą mogły w nowym roku szkolnym prowadzić jeszcze klasy wstępne i pierwsze klasy gimnazjalne.

———ooo———

Zeznania służby z willi brzuchowickiej.

PROCES O ZAMORDOWANIE Ś. P. ZAREMBIANKI.

Lwów, 28. 4. (Telef. wł.) Zainteresowanie procesem Gorgonowej nie ustaje. Na sali ścisk wręcz niebywały. Dziś zeznawały jako świadkowie przeważnie służące. Służąca Bronisława Beckerowa odnosiła się do Gorgonowej w czasie służby nieżyczliwie. Ona wykryła listy, pisane do niej przez amantów i donosiła Zarembie. Służąca miała słyszeć od kogoś, że Gorgonowa miała się wyrazić, że zabije Lusię.

Dwie dalsze służące nic istotnego nie wniosły do rozprawy. Artysta malarz Włodzimierz Bielecki, długoletni przyjaciel Zaremby, mieszkał u niego we Lwowie i w Brzuchowicach. Bielecki nie upoważniony przez Zarembę, mieszał się do jego stosunków rodzinnych i przybierał rolę pośrednika, godzącego obie strony. Służąca M. Tobjaszówna zeznała, że Gorgonowa po morderstwie o godz. 10 rano miała powiedzieć: „Boże, Boże, co ja zrobiłam“. Świadek zeznaje jednak, że słowa te mogły się odnosić nie tylko do morderstwa, ale i do sprzeczek z zamordowaną.

Im dalej posuwa się proces, tem coraz wyraźniej występuje cała zgnilizna środowiska, a trzeba pamiętać, że Zaremba i Gorgonowa należeli do sfery nadającej ton w wielu salonach, restauracjach i dancingach.

Tłumy publiczności żywo reagują na każdy szczegół wniesiony przez świadków, a obciążający Gorgonową. Zeznania Opiolowej, znajomej Zaremby, zakończyły galerję świadków do przerwy południowej.

WIZJA LOKALNA NA MIEJSCU ZBRODNI.

Po południu zeznawali jeszcze komisarze policji i wywiadowcy, zaś koło godz. 5 trybunał z sędziami przysięgłymi, prokuratorem, oskarżoną i jej obrońcą oraz świadkami zbrodni, a więc Zarembą i jego synkiem, służącemi, dr. Csalą, ogrodnikiem, komisarzami policji itd. udali się na miejsce zbrodni do Brzuchowic celem dokonania wizji lokalnej i odtworzenia sceny mordu. Nie ustalono jeszcze, czy podczas nadchodzących świąt prawosławnych (Gorgonowa jest prawosławną) rozprawy będą się toczyły dalej, czy też będą przerwane.

———oo———

Morderca Igi Korczyńskiej przed sądem

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.). W procesie o zabójstwo tancerki Igi Korczyńskiej w dniu dzisiejszym składała zeznania aktorka Betcherowa, która naogół wystawiła Drożyńskiemu świadectwo przychylne, przyznała jednak, że Korczyńska skarżyła się na niego i mówiła, że Drożyński z zazdrości wykręcał jej ręce. Korczyńska opowiadała, że Drożyński pożycza od niej pieniędzy i że obawia się, by jej nie zastrzelił. — Druga koleżanka zamordowanej Czapska przedstawiła Drożyńskiego w ujemnem świetle. Czapska stwierdziła, że Drożyński bił zamordowaną i wymuszał od niej pieniądze. Również dalszy świadek artystka Wierczyńska zeznała obciążająco dla Drożyńskiego.

Błachowski stanie przed sądem zwykłym

Warszawa. (PAT). Dochodzenia policyjne w sprawie zabójstwa dyrektora generalnego Zakładów żyrardowskich Koehlera będą zakończone w najbliższym czasie. Śledztwo przejął sędzia śledczy pierwszego okręgu p. Czerwiakowski, nadzór nad śledztwem wiceprokurator Kürstenberg. — W najbliższym czasie ma zapaść decyzja, czy zabójca Blachowski postawiony będzie przed sądem doraźnym. W dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy żona zamordowanego z synem i córką. Najprawdopodobniej pogrzeb dyr. Koehlera nie odbędzie się w Warszawie, lecz zwłoki zostaną przewiezione do Lozanny.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.). Zabójca dyrektora Zakładów Żyrardowskich Gastona Koehler-Badina, 45-letni Juljan Błachowski poddany został ponownym badaniom. Przewieziono go do więzienia mokotowskiego. Błachowski będzie odpowiadał przed sądem zwykłym. Termin pogrzebu uzależniony jest od przybycia rodziny, która już wyjechała do Warszawy.

Wysokie opłaty za wizy wjazdowe do Polski.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.). Min. spr. zagranicznych Zaleski wydał rozporządzenie, które zmienia polskie opłaty konsularne od wizowania paszportów cudzoziemskich i przepustek. Od 28 bm. wiza na pobyt jednorazowy kosztować będzie 25 zł., wiza pobytowa wielokrotna 40 zł., wiza osadnicza 50 zł. Wiza przejazdowa, upoważniająca do jednorazowego przejazdu kosztować będzie 2.50, upoważniająca do jednorazowego przejazdu tam i zpowrotem 5 zł., wiza na przejazd wielokrotny 12 zł. Wiza zbiorowa pobytowa od grup złożonych conajmniej z 10 osób kosztować będzie po 5 zł. od każdej wymienionej w paszporcie osoby, wiza zbiorowa przejazdowa, upoważniająca do jednorazowego przejazdu po 1 zł., a upoważniająca do jednorazowego przejazdu tam i zpowrotem po 1.50 od każdej wymienionej w paszporcie osoby. Od opłat wolne są wizy dyplomatyczne i służbowe.

POS. BAĆMAGA WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA NA URLOP.

Warszawa, 28. 4. (Telef. wł.) W więzieniu w Radomiu odsiadywał karę b. poseł BB. Baćmaga. Stan zdrowia Baćmagi tak się pogorszył, że musiano mu dać 3-miesięczny urlop zdrowotny.

KONFERENCJA V. HOESCHA Z BRUENINGIEM.

Paryż, 28 kwietnia. Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch wyjeżdża dziś wieczór z Paryża do Genewy, celem odbycia konferencji z kanclerzem Brueningiem.

———o———

Nowy Jork, 28 kwietnia. Koło South Bend wykoleił się dziś pociąg pospieszny Montreal-Chicago, wskutek czego 3 osoby zostały zabite a 2 odniosły rany ciężkie. Kilku innych podróżnych odniosło lżejsze obrażenia.

Nowy Jork, 28 kwietnia. Na lotnisku na Long Island wydarzył się dziś wybuch benzyny, w następstwie czego powstał pożar, który zniszczył hangar wraz z 10 samolotami. Dwóch lotników odniosło ciężkie rany.

Wiedeń, 28 kwietnia. Z kół miarodajnych dementują pogłoskę podaną przez londyński dziennik „Daily Express“ jakoby rząd austrjacki nosił się z zamiarem ogłoszenia moratorium.

Paryż, 28 kwietnia. Dyrektor hydrogeologicznego instytutu w Lille donosi, że w pobliżu Lille stwierdzono istnienie gazu helu w ziemi na głębokości 60 cm. Podobnego odkrycia dokonano niedawno pod Tulonem.

Po zamknięciu kroniki.

Ciunkiewiczowa otrzymała zezwolenie na wyjazd do Warszawy.

Wczoraj wyjechała z Krakowa do Warszawy Marja Ciunkiewiczowa, bohaterka afery brylancianej, pozostająca pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego. Ciunkiewiczowa, której nie wolno było do tej pory opuszczać Krakowa, uzyskała zezwolenie na wyjazd od sędziego śledczego Dra Wałora. Z Warszawy Ciunkiewiczowa ma udać się na letnisko z tem, że o wyborze miejsca wypoczynku zawiadomi bezzwłocznie władze śledcze.

———o———

HENRY BORDEAUX. 49

Karusia

autoryzowane tłumaczenie z francuskiego Zofji Skolimowskiej.

—o0o—

Karusia, którą obejmował wzrokiem w czasie tego ciężkiego rachunku sumienia, nie uczyniła najmniejszego ruchu. Siedzi skulona we dwoje, z głową w rękach opartych o kolana. Zbliża się do niej cichemi krokami, które trawa tłumi. Jest już koło niej. Snać go nie słyszy gdyż ciągle trwa w bezruchu.

— Sabinko — szepcze nachylony nad nią. Powtarza jej imię dodając:

— Sabinko, jedyne moje kochanie.

Wówczas prostuje się schylona postać i ukazuje twarz znaczoną odciskiem palców i dłoni, spogląda na Bertranda i uśmiecha się cicho. Czy oszalała? Ten uśmiech boleśniejszy jest dla męża, niż łzy, których się spodziewał. Lecz ona spokojnym, czystym głosem dodaje:

— Poruszył się. Przemówił do mnie.

Nie ma wątpliwości: pomieszanie zmysłów. Nie przewidział szaleństwa i ten napad oszołomił go. Czyż ona zdała sobie sprawę z wrażenia jakie nań czyni? Uspokaja go:

— Nie obawiaj się Bertrandzie nie odbiorę sobie życia.

— Ach, — zawołał — moje ukochanie, odnajduje cię wreszcie.

Nie uważając na jego okrzyk. mówi w dalszym ciągu głosem, niby muzyka, takim słodkim, dźwięcznym, jakby zwracała się do kogoś ukrytego, tajemniczego, którego należy pieścić i tulić.

— Zdaje mi się, że były to uderzenia nóżkami. Tak małemi nóżkami, że nie mogło zaboleć. Uderzenia były niby pieszczoty. Jakże chciałabym zobaczyć je, pieścić, całować!

Bertrand nie śmie przerywać. Lepiej niech majaczy do woli. Może za jakiś czas powróci do przytomności sama. W tej niewymownej udręce, jaką sprawia mu majaczenie żony. Bertrand pokutuje za winę. Lecz ona mówi dalej serdeczniej, poufalszym tonem.

— Ocalił mnie od ciebie, Bertrandzie od ciebie i od śmierci. Chciałam bowiem umrzeć, odgadłeś to trafnie, skoro przyszedłeś wprost tutaj.

Nie jest zatem szalona. O kimże więc mówi? Kto ją wybawił od śmierci? Kim jest ta niewidzialna osoba? Jak może nie odgadnąć obecności nowej, obecności dziecka, które niedługo się zjawi?

— Nie nazwę go Karusią: Karusią, Pokaraniem. Ja byłam już od dziecięctwa przeklęta. Jakże je nazwać? Gdzie imię oznaczające światłość, szczęście? Będzie nosiło imię mego ojca, Huberta.

— Ach, — szepce Bertrand, który zrozumiał nareszcie i chce ją wziąć w ramiona, w imię tego małego Huberta, Sabinko, przebacz mi.

Nie broni się, nie odtrąca go. Dużo gorzej: jest całkiem obojętna.

— I mój ojciec przemówił: widziałam, jak się do nas odwrócił na skręcie.

Skoro nie pomieszanie zmysłów, czy to halucynacje?

Lecz halucynacje nabierają cech rzeczywistości.

— Na skręcie, gdzie wieczór latarnie samochodu zapowiadają wasz powrót, wasz wspólny powrót. Nie śpię bowiem wówczas. Nie sypiam teraz. Tam widziałam go po raz ostatni. Patrzał na nas. Na mnie. Tego samego dnia odjazdu, rzekł mi w alei, nieledwie z uśmiechem, niby rzecz bez znaczenia: „Bądź dzielna, moja mała, dzielna całe życie“. Nie wiedziałam, że więcej nie przemówi do mnie. Te słowa powracają, jak widma. Słyszałam je nieraz już po jego śmierci. Przez ciebie dowiedziałam się o jego zgonie. Jak to trudno być dzielną i to przez całe życie!

Wchodzi w te wspomnienia przeszłości, jakby przez nie chciał się zbliżyć do niej.

— Sabinko, moje ukochanie, tylko twoja fotografja była w portfelu umierającego ojca i oddałem ci ją.

— Może drugą schowałeś dla siebie?

— Jaką drugą?

— Drugą fotografję.

— Och, czy możesz przypuszczać!

Jak się obruszył! Jak żywo zaprzeczył! To pierwsze słowa, które ich zbliżają, niesprawiedliwość bowiem, wywołuje niesprawiedliwość. Karusia okazała się niesprawiedliwą, złem odpłacając za złe. Tem samem zdradziła się z kobiecą słabością. Może przestanie być tak twardą i niewzruszoną. Jakiś instynkt oznajmia to mężowi, który siada koło niej, obejmuje ją wpół, lekko i nieznacznie.

— Twój obraz noszę w sercu — szepce jej do ucha. — Dla mnie, jakkolwiek mniemasz, istniejesz ty jeno. Trzeba mi wybaczyć dlatego, że cię kocham.

Tym razem spojrzała nań wprost. Spodziewał się przez chwilę, że wyczyta w jej oczach przebaczenie i wyrozumiałość, lecz ona zaśmiała się znowu. Ach, nienawidzi tego śmiechu, który odtrąca go bezlitośnie.

— Kochasz mnie — powtarza. — Kochasz a zdradzasz i z kim na domiar! Więc to ma być miłość? Nie, nie kochasz mnie, lub nie wiesz co to miłość. Ja kochałam już kogoś!

Odsunął się nagle. Czegoż się dowie? Zmienionym głosem on z kolei pyta, domaga się:

— Kogóż to kochałaś, Sabinko?

— Kogoś z ponad ziemi, archanioła.

— Archanioła? — uspokoił się.

— O, archanioła żyjącego wśród ludzi, a jakiem życiem! Nadnaturalnem, życiem nad przepaściami. Na twarzy miał wyryty fatalizm i udrękę. Nie ujrzysz piękniejszego oblicza, z oczyma, które łamią przeszkody i zdala palą jak ognie. Ja pierwsza wiedziałam, że nie wróci z pod nieba.

— Czyż to znów oznaka pomieszania zmysłów? O kimże mówi? Dowie się niebawem:

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.